

**VII sesja Rady Miejskiej Wrocławia
zwołana w trybie nadzwyczajnym
21 marca 2019 roku, godz. 17.00
Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 17:00 21:00.

Na ogólną liczbę 37 Radnych nieobecna była jedna osoba — Pan Bartłomiej Ciążyński.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałampowicz: Witam Pana Prezydenta, Państwa Wiceprezydentów, Radnych, Dyrektorów Departamentów oraz Gości.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia otworzył obrady VII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałampowicz: Zgodnie z wnioskiem złożonym przez grupę Radnych rozpoczynamy nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

I. Informacje i komunikaty przewodniczącego rady i prezydenta miasta.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Szanowni Państwo, pierwsze i najważniejsze słowa chciałbym skierować do dzieci, rodziców, ale także nauczycieli. Rozumiem, że w części Państwo wypełniacie dzisiaj galerię gości podczas tej sesji nadzwyczajnej. Chciałbym ją także skierować oczywiście do tych, którzy mam nadzieję, że nas oglądają za pośrednictwem choćby mediów czy też relacji internetowych. Rozumiem Państwa obawy, rozumiem je bardzo dobrze, bo rozumiem także ich genezę. Wiem, że wynikają one podobnie zresztą, jak to ma miejsce w naszym przypadku, z głębokiej troski o najbliższych. I chcę Państwa raz jeszcze uspokoić. Zmiana struktury zarządzania placówką, która opiekuje się Waszymi dziećmi, służyć ma jedynie poprawie komfortu jakości świadczonych tam właśnie usług. Raz jeszcze chciałbym, aby bardzo mocno wybrzmiało: żadne z dzieci nie straci miejsca w ośrodku w wyniku tego przekształcenia, bo to jest w istocie przekształcenie. Słowa likwidacja używamy w związku z tym, że tak o tym właśnie stanowi ustawa o systemie oświaty, ale w istocie mówimy o przekształceniu, a zatem raz jeszcze: żadne z dzieci nie straci miejsca w ośrodku. Żaden nauczyciel nie straci pracy. Dla Państwa nie pojawią się żadne inne dodatkowe koszty. Znam Państwo zresztą dobrze wspólnotę pod opieką, której już teraz znajduje się szkoła. Wspólnotę, która prowadzi także od wielu innych lat, także w wyniku podobnego przekształcenia szkołę przysposabiającą do pracy. Nic się w tym wymiarze nie zmieni. Cały ośrodek będzie mógł także w dalszym ciągu liczyć na wsparcie samorządu Wrocławia. Państwa dzieci pozostaną tym samym pod dobrą opieką, a jakość lokali, w co głęboko wierzę, w których działa placówka, zostanie podniesiona, bo taka jest intencja tego przekształcenia. Jeśli to pomoże w rozwianiu Państwa wątpliwości, to oczywiście pracownicy urzędu, moi współpracownicy obecni tutaj dzisiaj na tej sali, a na co dzień zajmujący się edukacją, ale także sprawami społecznymi, w tym sprawami osób niepełnosprawnych, są gotowi spotkać się z Państwem. Podobnie zresztą jak to miało miejsce w czasie minionym. Są gotowi na indywidualne rozmowy. Są gotowi odpowiadać na wszystkie pytania, podobnie jak i obecni dzisiaj podczas tej sesji przedstawiciele Diakonii [red. — Fundacja Ewangelickie

Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra]. Mam też nadzieję, że nasze dzisiejsze spotkanie i raporty, które będziemy chcieli za chwilę Państwu zaprezentować pomogą w rozwijaniu niektórych — ja chciałbym powiedzieć — wszystkich wątpliwości. Diakonia, której chcemy powierzyć, podobnie jak to miało miejsce ponad 20 lat temu, odpowiedzialność za ten ośrodek przygotowała bardzo bogaty pakiet inwestycji podnoszących standard tej placówki. Wśród tych najprostszych znajdziemy choćby wymianę urządzeń sanitarnych, o której mówiliście Państwo także w rozmowie ze mną, poprawę jakości dostępności toalet, wymianę posadzek, malowanie czy wreszcie zbudowanie parkingu dla busów dowożących dzieci do szkoły. Rozumiem, że o tych wątkach, o tym aspekcie inwestycyjnym dużo więcej jest gotowy powiedzieć obecny także tutaj na tej sali Dyrektor Ośrodka Ksiądz Robert Sitarek. Ale pozwólcie Państwo, ponieważ to nie jest zwyczajna sesja, to jest sesja nadzwyczajna. Sesje nadzwyczajne rządzą się swoimi prawami. Mają pewien swój klimat. Ja chciałbym także w tym miejscu skierować kilka słów do jeszcze innej grupy, która regularnie, obecna jest na tej sali. Mam na myśli Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Przed wyborem na Prezydenta Wrocławia deklarowałem wolę współpracy z każdym środowiskiem społecznym i politycznym, któremu zależy na rozwoju naszego miasta i poprawie życia wszystkich jego mieszkańców. Deklaracje te potwierdziłem skądinąd także czynami. Choćby wnikliwie, analizując, mam nadzieję, że Panowie o tym pamiętacie, poprawki zgłoszone do budżetu przez Prawo i Sprawiedliwość przy okazji prac nad budżetem naszego miasta. Przypominam sobie dzisiaj, że wówczas nie udało mi się przekonać przedstawicieli tego ugrupowania do zmiany politycznego stanowiska. Finalnie odrzuciło ono budżet uwzględniający skądinąd zgłaszane przez samego siebie poprawki. Zrzuciłem to wówczas na karb początku współpracy w Radzie Miejskiej i nowego podejścia, którego przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości mogli wówczas nie rozumieć. Liczyłem, że z czasem przyzwyczają się jednak Państwo do dialogu i będą potrafili oddzielić kwestie partyjne wytyczne od podmiotowej pracy na rzecz Wrocławia. Widzę, że ów proces skądinąd przyzwyczajania się do tego, jak we Wrocławiu pracujemy, ciągle trwa, a ja ciągle pozostaję w nadziei, że jednak Państwo kiedyś rolę dialogu, który buduje to miasto od wielu lat, zrozumiecie. Mam także inne wrażenie, w którym zresztą jak sądzę, nie jestem osamotniony. Dlaczego tak bardzo Państwo nie ufacie samorządom? Dlaczego tak bardzo się ich boicie? Czy to jest element jakiegoś szerszego politycznego planu? Państwa partyjni Koledzy przeprowadzają reformy edukacji, nie patrząc na zasadność ich wykonania, nie przyjmując uwag także od tych, którzy ostatecznie muszą je przeprowadzać. Nie patrzą na to, jak odbiorą je mieszkańcy, jak odbiją się na komforcie ich życia. I co chyba najgorsze, w samorządach szukają tematów zastępczych. W samorządach szukają tematów zastępczych dla przykrycia problemów, które ich działania generują. Nie wiem, czy to jest element jakiejś hybrydowej wojny wypowiedzianej samorządom, czy też, w co chciałbym bardziej wierzyć, po prostu zwykła niefrasobliwość i lekkomyślność, która płynie z Państwa strony. Stąd też twierdzę, że dzisiejsza sesja nadzwyczajna, poza tym oczywistym problemem, który jest i co do którego jesteśmy gotowi rozmawiać, została zwołana faktycznie w nadzwyczajnych okolicznościach przez rzeczywiście nadzwyczajnych ludzi śmiem jednak twierdzić, że nie w celu pomocy czy rozwijania obaw. Jako radni Prawa i Sprawiedliwości zawsze bowiem mogliście Państwo złożyć formalne zapytanie, pozyskać informacje podczas prac Komisji, choć to jest dość symptomatyczne, że na etapie pracy w Komisjach Państwo tych pytań, które później tutaj stawiacie, nie zadajecie. Choć wszyscy jesteśmy, ja i moi zastępcy, i dyrektorzy departamentów i wydziałów jesteśmy zawsze do Waszej dyspozycji; czy nawet zwyczajnie złapać i dopytać prezydenta czy jego urzędników, którzy są powszechnie dostępni. Wątpię, aby którykolwiek z nich skądinąd utrudniał Państwu dostęp do informacji, zwłaszcza w tak delikatnej materii, wymagającej z całą pewnością głębokiego zrozumienia i spokoju. Mowa tu, przypomnę, o przyszłości, dobru dzieci już i tak bardzo w różny sposób doświadczonych. Czy Państwa pomoc w tej sprawie zatem była potrzebna? Tak, była potrzebna. Bo powinniśmy bowiem mówić jednym głosem. To, że zdecydowaliście się Państwo zamiast merytorycznej rozmowy na formę politycznej manifestacji i gry na strachu dzieci i ich rodzin,

mnie takie zachowanie, proszę Państwa, mówiąc wprost, a ja wprost formułuję myśli, po prostu napętnia obrzydzeniem. W czystość Państwa intencji — dalej kieruję swoje słowa do Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości — trudno mi zatem uwierzyć. Szczególnie, gdy myślę o wydarzeniach z dość nieodległej historii, tak że myślę, że łatwo nam będzie do nich wrócić. Pamiętamy je. Choć pomogę tym, którzy zapomnieli, przypomnieć kilka. Gdzie bowiem Państwo byli — mówię wprost znowu do Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości — gdy dzieci z niepełnosprawnościami i ich rodzice protestowali w Sejmie? Czy Państwo także wówczas trzymali tę kotarę, którą zasłaniano walczących o swoją godność przed zaproszonymi do parlamentu gośćmi? Czy byli Państwo po stronie tych, którzy nie wpuszczali właśnie przez bramę parlamentu osoby, które chciały przyjść z dobrym słowem i odwiedzić bliskich? Czy byli Państwo wśród tych, którzy przekonywali wreszcie społeczeństwo, że protestującym w sejmie nie należy się wysłuchanie? Pytam, bo nie słyszałem wówczas Państwa głosów w ich obronie. Nie widziałem Państwa w gronie tych, którzy deklarowali pomoc osobom z niepełnosprawnościami. Do dziś nie widzę też skutków takich działań. To, proszę Państwa, był wstyd już wtedy, a dziś wstyd jest podwójny. Gdzie Państwo byli, gdy Rząd procedował wreszcie naprędce reformę edukacji w Polsce? Reformę, której koszty najsilniej odczuwają samorządy, których główna fala uderzy w nas już skądinąd w tym roku. Ona się objawi w tym roku w całej Polsce, we wszystkich samorządach kryzysem tzw. podwójnego rocznika. Czy wówczas myśleli Państwo o mieszkańcach, nauczycielach, o uczniach, o ich rodzicach, opiekunach? Czy chcieli Państwo wprowadzenia najlepszej możliwej reformy i byli Państwo gotowi o nią walczyć? Śmiem twierdzić, że w tym kształcie zaszkodziła ona jednak wielu młodym ludziom. Jeszcze wielu młodym ludziom w Polsce zaszkodzi. Gdzie Państwo byli wreszcie, gdy Minister Edukacji Rządu Prawa i Sprawiedliwości w wywiadzie telewizyjnym nie zapoznawszy się z dokumentami deklarowała, że już zna opinię kuratora w sprawie projektu przekształcenia struktury Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1? Jak po takiej deklaracji wierzyć w bezstronność jego opinii w tej sprawie? Czy chcą Państwo ręcznie sterować działaniami podległych sobie urzędników? Nie słyszałem głosów krytyki na tę nową metodę podtrzymywania przez Ministra niepodjętych skądinąd decyzji podległych mu urzędników. I do dziś nie znam stanowiska Pana Kuratora Kowalczyka w tej sprawie. Ale może ono nie jest do końca potrzebne, skoro jego przełożona już głos w tej sprawie publicznie wydała. Wreszcie gdzie Państwo są dzisiaj, gdy protestują nauczyciele, gdy szykują się do strajków na terenie całego kraju, gdzie od miesięcy nie mogą doprosić się negocjacji i Wy próbujecie Państwo problem ogólnokrajowy zepchnąć w przestrzeń samorządową? Bo nie słyszę głosu Państwa, nie widzę Państwa pracy na rzecz dobrej formy edukacji, poprawiającej status nauczycieli, wzmacniających pozycję czy wreszcie uspokajającej uczniów i ich rodziców. A może Państwo zrobicie w tej sprawie sesję nadzwyczajną, a ja się po prostu głęboko myślę. Przyjdę z przyjemnością na sesję specjalną zorganizowaną i poświęconą właśnie tym wyzwaniom. Chyba, że mocodawców tej scysji dzisiaj tutaj z nami nie ma. Gdzie byliście Państwo w tych wszystkich wymienionych momentach? Czy zwoływaliście specjalne posiedzenia parlamentu? Czy wywieraliście naciski na partyjnych Kolegów, godnie reprezentujących miasto i region w parlamencie, aby wprowadzali pozytywne zmiany i regulację do polskiego prawa? Mam wrażenie, że wszyscy na tej sali znamy odpowiedź na powyższe pytania. Pewnie głosy usłyszymy także o wielu innych, dobrych zmianach, które struktury państwa pod kierunkiem Prawa i Sprawiedliwości wprowadziły w życie dla osób z niepełnosprawnościami. I gdy tak patrzę na ten skrótowy nawet katalog „zasług” na rzecz edukacji i ochrony osób znajdujących się w szczególnej sytuacji, to zwołana dzisiaj przez Państwa reprezentantów partii rządzącej sesja nadzwyczajna wydaje mi się nadzwyczajnym kołtuństwem. I patrząc na przywołane wcześniej tło, nie wierzę w czystość intencji Państwa mocodawców — Pani Poseł Mirosława Stachowiak-Różeckiej, Posła Jacka Świata czy też Pani Minister Anny Zalewskiej. Cieszę, że Pani Poseł Stachowiak-Różecka i Poseł Jacek Świat wysłali do mnie pismo. Może dzięki temu w ogóle wrocławianie się dowiedzą, że są tacy parlamentarzyści. O Pani Stachowiak-Różeckiej częściej mogą się dowiedzieć, ponieważ szczęśliwie w tym kraju co

jakiś czas są jeszcze wybory. Przy okazji wyborów samorządowych się o Niej dowiadujemy. Później przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, parlamentu krajowego. Cieszę się, że także możemy poprzez tę sprawę przybliżyć sylwetkę Posła Jacka Świata, które nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek do mnie przyszedł z jakąkolwiek sprawą społeczną, nauczycieli w szczególności, podobnie jak i Pani Poseł Stachowiak-Różecka. A mój adres dzisiaj, ale także poprzedni adres jako Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej były i są powszechnie znane. Także nie przypominam sobie, aby którakolwiek z tych osób kiedykolwiek zwracała się z jakimkolwiek zapytaniem dotyczącym właśnie tego typu spraw społecznych w naszym mieście. Czy to zbieg okoliczności, że akurat robią to w roku podwójnych wyborów? Mam nadzieję że, że nie i kierują nimi prawdziwe intencje. Teraz to, co mnie w tej sprawie boli najbardziej, to fakt, że ludzi szczerze zaniepokojonych o przyszłość swoich dzieci wykorzystują Państwo jako polityczną tarczę przy okazji kręcącego się przed Państwem problemu strajku nauczycieli. Muszę powiedzieć, że po raz kolejny Państwa działanie nie przysłuży się niczemu dobremu. Jest mi przykro, że partia, która na co dzień szafująca wielkimi słowami o wartościach i odpowiedzialności, po raz kolejny zachowuje się nieodpowiedzialnie. Proszę Państwa podtrzymać wygłoszoną wcześniej deklarację. Jesteśmy do Państwa dyspozycji tak długo, jak tylko będzie trzeba. Będziemy rozmawiać o merytoryce, a nie o polityce, która wkradła się na tę salę i wkradła się do tej sprawy. Będziemy rozmawiać i będziemy do dyspozycji tak długo jak trzeba. Jesteśmy gotowi tak jak dotychczas odpowiadać na wszystkie pytania, ile razy będzie trzeba, tak nauczycielom, jak i rodzicom, jak i organizatorom sesji, ich mocodawcom partyjnym. Bo nie wystarczy tylko i wyłącznie proste pismo, w którym Pani Stachowiak-Różecka wyzwała mnie od liberalnych ekonomistów albo która pisze w swoim piśmie o początku prywatyzacji edukacji we Wrocławiu. To jeżeli ona to pismo pisała, to źle. Jeżeli pisał to jej asystent albo biuro, to jest jeszcze jakoś wytłumaczalne. Mam nadzieję, że taki właśnie był scenariusz. Ale obawiam się oczywiście, że pomimo tych deklaracji otwartości, chęci rozmów, stawiania pytań obawiam się, że my już jednak na tej sali znamy opinie Kolegów Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie. W mojej ocenie Państwo nie przysłuchacie tutaj dzisiaj po to, żeby szukać odpowiedzi, ale znaleźliście dla swojej partii temat zastępczy dla generowanych w systemie edukacji problemów. Teraz już kończąc, szanowni Państwo, Panie Przewodniczący — jako człowiek, który całą swoją 18-letnią zawodową, samorządową kartę zapisał, pracując w organizacjach pozarządowych zajmujących się polityką społeczną, w tym pracą na rzecz osób niepełnosprawnych, później w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, czy wreszcie w Departamencie Spraw Społecznych, muszę powiedzieć, naprawdę w Państwa działaniu widzę chęć zbitcia kapitału politycznego na dzieleniu ludzi, na podgrzewaniu obaw i lęków mieszkańców Wrocławia, rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, wreszcie na niszczeniu wizerunku instytucji, które służą naszemu miastu, z którymi współpracujemy od dawna. Instytucji, które dobrze znam. Ja znam, Wy też powinniście. I chcę powiedzieć, że to się Państwu po prostu nie uda. Szanowni Państwo, to już ostatni akapit tego, co chciałbym powiedzieć. Pozwólcie, że powtórzę raz jeszcze — ośrodkowi przygotowanemu, prowadzonemu z myślą o dzieciach niepełnosprawnych nie stanie się nic złego. Przeciwnie. Chcemy wraz z instytucją, która obejmie go ściślejszą opieką, podnieść poziom świadczonych tam usługi i komfort uczniów, tak w samej szkole, jak i w internacie; który pomoże, zgodnie z już dawno prowadzonymi rozmowami, zamienić w system mieszkań chronionych. Takie były zawsze oczekiwania rodziców, w szczególności rodziców dzieci, które uczęszczają do szkoły przysposabiającej do pracy, do której, jak też ustaliliśmy, wielu absolwentów tych tutaj omawianych szkół następnie chodzi. Żadne z dzieci uczęszczających do ośrodka, żaden z pracujących tam nauczycieli — to mówiłem, raz jeszcze powtórzę — nie straci tam swojego miejsca. Za chwilę, zgodnie z tym co już zapowiedziałem, otrzymają Państwo pełen raport dotyczący sytuacji związanej ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym nr 1 na tle oczywiście innych działań i ośrodków dedykowanych dzieciom z niepełno sprawnościami. To zostanie zaprezentowane przez Panią Dyrektor Ewę Szczęch. Będzie także o historii współpracy z CeKiRON-em [red.

— Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych]. To jest jak rozumiem prywatna instytucja, o której pisze Pani Stachowiak-Różecka. To pisząc tak, to znaczy, że ona nie ma kompletnie kompetencji, tych najbardziej podstawowych kompetencji do tego, aby rozmawiać o sprawach społecznych. Jeżeli to jest instytucja prywatna, to jaką było i jest PCK? Plany rozwojowe tej instytucji przedstawi Pani Aleksandra Nestorowicz. Aspekty prawne, przekształcenia ośrodka i towarzyszące im obawy omówi Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski. Sytuację osób z niepełnosprawnościami przedstawi Bartłomiej Skrzyński Dyrektor Biura Wrocław bez Barrier. A prezentację podsumuje i gotowa będzie do odpowiedzi na każde pytanie wraz z towarzyszącym zespołem odpowiedzialna za pion edukacji Pani Prezydent Renata Granowska. Oczywiście jeśli po tych prezentacjach rodzice, nauczyciele będą czuli, że coś wymaga jeszcze dodatkowych wyjaśnień, urzędnicy i członkowie Diakonii, obecni także tutaj dzisiaj na tej sali są do Państwa dyspozycji.

Dyrektor Wydziału Szkół Ponadpodstawowych i Specjalnych Ewa Szczęch: Mija 20 lat odkąd samorząd Wrocławia przejął od kuratora oświaty placówki i szkoły specjalne. Było to 1 stycznia 1999 roku na podstawie ustawy z 13 października 1998 roku, przepisy wprowadzające ustawę reformującą administrację publiczną. I od tego czasu, w związku z wielokrotnymi zmianami w przepisach prawa, w związku z nieuporządkowanymi sprawami dotyczącymi własności nieruchomości dla tych placówek, stanem technicznym tych obiektów, czasami bardzo złym sieć tych szkół wymagała dokonania bardzo wielu zmian i dostosowania do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Cały czas nad tą siecią pracujemy. Oczywiście te działania wymagały podejmowania także przez Radę Miejską Wrocławia stosownych uchwał. Od tego czasu realizujemy w mieście zadanie prowadzenia szkół i placówek specjalnych. Dzieje się to na podstawie zapisów w przepisach prawa, na podstawie obecnej ustawy z 14 grudnia 2016 roku prawo oświatowe, na podstawie bardzo wielu rozporządzeń Ministra Edukacji Narodowej, m.in. na podstawie rozporządzenia z 9 sierpnia 2017 roku w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania, opieki dla dzieci młodzieży, niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie, zagrożonych niedostosowaniem społecznym. Na podstawie rozporządzenia z 23 kwietnia 2013 roku w sprawie warunków, sposobu organizowania zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim, na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 24 sierpnia 2017 roku w sprawie organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dzieci. Na podstawie rozporządzenia z 27 grudnia 2011 roku w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 24 sierpnia 2017 roku w sprawie organizacji kształcenia oraz warunków i form realizowania specjalnych działań opiekuńczo-wychowawczych w przedszkolach, szkołach specjalnych zorganizowanych w podmiotach leczniczych i jednostkach pomocy społecznej. Rozporządzenia z 9 sierpnia 2017 roku w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. Jeszcze wiele tych rozporządzeń mogłabym tutaj wymienić, bez których tego kształcenia nie da się prowadzić. One się wielokrotnie, tak jak powiedziałam, zmieniały się i wielokrotnie wymagały podejmowania działań. Młodzieżowe ośrodki wychowawcze najpierw były prowadzone przez Departament Edukacji, potem przez kilka lat przez pomoc społeczną. Potem wróciły do edukacji. To były różne takie też zmiany. Na dziś organizujemy kształcenie specjalne dla dzieci, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Orzeczenie wydane przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Na podstawie tego orzeczenia rodzic ma prawo wybrać dla swojego dziecka formę kształcenia, którą uważa za najwłaściwszą. Zatem może wybrać przedszkole albo szkołę ogólnodostępną. Może wybrać przedszkole, szkołę integracyjną lub oddział integracyjny. Może wybrać przedszkole, szkołę specjalną bądź oddziały specjalne, jeśli tak jest utworzony przy szkole ogólnodostępnej. Dla dzieci, które posiadają orzeczenie o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, czyli dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu

głębokim organizowane są zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze, zespołowe albo indywidualne. Natomiast dla dzieci, które posiadają opinię o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju organizuje się zajęcia wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci. I teraz dla dzieci, które mają tę opinię o potrzebie wczesnego wspomaganie, w zależności od tego, kiedy wykryto zaburzenia czy niepełnosprawności, od chwili wykrycia niepełnosprawności do podjęcia nauki w szkole organizuje się też zajęcia. Dla dzieci głęboko upośledzonych od 3 do 25 roku życia zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze w wymiarze 20 godzin tygodniowo w zajęciach zespołowych, w wymiarze 10 godzin tygodniowo zajęć indywidualnych. Od trzeciego roku życia do podjęcia nauki w szkole organizuje się to kształcenie specjalne w przedszkolu lub w oddziale przedszkolnym, utworzonym przy szkole podstawowej. Natomiast od podjęcia nauki w szkole do końca roku szkolnego, w którym dziecko czy też to już będzie dorosła osoba niepełnosprawna w przypadku szkoły podstawowej do końca, do ukończenia dwudziestego roku życia i w przypadku szkoły ponadpodstawowej do końca roku szkolnego, w którym uczeń kończy 24 rok życia. Jak mamy we Wrocławiu to kształcenie zorganizowane? Mamy placówki specjalne dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Są 3 placówki: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 przy ul. ks. Marcina Lutra. W ośrodku tym prowadzona jest Szkoła Podstawowa nr 89, wygasające Gimnazjum Specjalne nr 53, to są 22 oddziały. Funkcjonują też dwa inne zespoły rewalidacyjne dla dzieci. Łącznie 193 uczniów. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 10 przy Parkowej, w którym funkcjonuje Przedszkole Specjalne nr 151, Szkoła Podstawowa Specjalna nr 87, Gimnazjum Specjalne nr 55, Szkoła Przysposabiająca do Pracy nr 1. To jest 17 oddziałów, trzy zespoły rewalidacyjne, łącznie 149 uczniów. Także specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 11 przy ul. Kamiennej, w którym funkcjonuje obecnie Gimnazjum Specjalne nr 56 do 31 sierpnia 2019 i Szkoła Branżowa Specjalna I stopnia nr 14; 17 oddziałów, 156 uczniów. Prowadzimy również placówki specjalne dla uczniów z autyzmem. Jest to Zespół Szkół nr 16 przy ul. Głogowskiej. W zespole tym funkcjonuje Szkoła Podstawowa nr 102, gimnazjum do końca sierpnia, szkoła przysposabiająca do pracy, łącznie 20 oddziałów, w których uczy się 65 uczniów. Mamy Szkołę Podstawową nr 116 i jeszcze Gimnazjum Specjalne nr 52 w Zespole Szkół nr 21 przy ul. Ignuta. To jest 9 oddziałów dla 35 uczniów i to są szkoły dla uczniów niepełnosprawnych ruchowo z dziecięcym porażeniem mózgowym. Prowadzimy też placówki dla uczniów przewlekłe chorych, którzy przebywają w oddziałach szpitalnych zakładów opieki zdrowotnej. Są to Zespół Szkół nr 12 przy ul. Białowieskiej, który obejmuje swoim działaniem 6 szpitali. Funkcjonuje tam szkoła podstawowa specjalna oraz gimnazjum specjalne także liceum ogólnokształcące specjalne. Łącznie 35 oddziałów, w których uczy się 320 uczniów. Jest sprawa bardzo dynamiczna, bo dynamicznie zmienia się liczba pacjentów na oddziałach. Podobnie Zespół Szkół nr 17 przy ul. Poświętowskiej. Funkcjonuje tam szkoła podstawowa, jeszcze gimnazjum i liceum ogólnokształcące specjalne. Łącznie we wszystkich tych 3 szkołach jest 6 oddziałów, 22 uczniów aktualnie. I przy ul. Wołowskiej Szkoła Podstawowa Specjalna nr 101, 21 oddziałów dla 108 uczniów. Funkcjonują we Wrocławiu również placówki specjalne dla uczniów zagrożonych niedostosowaniem społecznym i niedostosowanych społecznie, Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii przy ul. Kieleckiej dla uczniów zagrożonych niedostosowaniem i dla uczniów niedostosowanych. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Zespole Placówek Oświatowych nr 3 przy ul. Borowskiej, w którym funkcjonuje w szkole podstawowej i w gimnazjum specjalnym łącznie 8 oddziałów, 86 uczniów. Do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego kierowane są dzieci na podstawie postanowień sądowych. Do młodzieżowych ośrodków socjoterapii przyjmowane są aktualnie kiedyś na podstawie postanowień sądowych, dziś na podstawie wniosków rodziców. To pokazuje, ilu uczniów mamy w szkołach specjalnych; uczniów, którzy posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W roku szkolnym 2018/19 w 170 oddziałach uczy się w szkołach specjalnych 1239 uczniów. Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze prowadzone są w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1, zespołowe i w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 10 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1. To są dwa zespoły, w których jest aktualnie czworo dzieci. Natomiast w „Dziesiątce” przy ul.

Parkowej 3 zespoły, w których zajęcia ma dziesięcioro dzieci. We Wrocławiu konsekwentnie budowany jest system wsparcia dla dzieci i uczniów niepełnosprawnych, uwzględniający postulaty rodziców w zakresie najpierw kształcenia integracyjnego, bo takie to były w 1996 roku. Postulaty potem w zakresie edukacji wyłączającej. W 1996 roku mieliśmy utworzoną jedną szkołę z oddziałami integracyjnymi, Szkołę Podstawową wówczas 106 przy ulicy Grochowej. Dziś jest to Szkoła Podstawowa nr 43. Od tego czasu mamy 11 przedszkoli integracyjnych bądź prowadzących oddziały integracyjne. To są przedszkola: nr 8, 12, 29, 35, 66, 68, 89, 93, 97, 109 i 125. Dziesięć szkół podstawowych prowadzi takie oddziały: Szkoła Podstawowa nr 8 na Kowalach, Szkoła Podstawowa nr 9, Szkoła Podstawowa nr 12, 14, Szkoła Podstawowa nr 26, Szkoła Podstawowa 34, Szkoła Podstawowa 43, Szkoła Podstawowa 46, Szkoła Podstawowa 58 oraz Szkoła Podstawowa 75 w Zespole Szkół nr 21, który ma w tym zespole również szkołę specjalną. Funkcjonuje we Wrocławiu jeden zespół szkół ponadpodstawowych z oddziałami integracyjnymi. To jest Zespół Szkół nr 6 we Wrocławiu, w którym działa szkoła podstawowa. W szkole tej mogą być zarówno oddziały integracyjne. Takich oddziałów obecnie nie ma. Są oddziały terapeutyczne, jest jeden nowy dział specjalny dla dzieci ze spektrum autyzmu. Jest liceum ogólnokształcące z oddziałami integracyjnymi i technikum z oddziałami integracyjnymi, także szkoła policealna z oddziałami integracyjnymi. W oddziałach integracyjnych w bieżącym roku szkolnym jest prawie 680 dzieci. Natomiast w edukacji wyłączającej około 610 uczniów. Edukacja włączająca jest prowadzona wtedy, kiedy rodzice postanawiają, że dziecko z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego będzie uczyło się w swojej szkole np. rejonowej czy innej ogólnodostępnej, w klasie razem z dziećmi pełnosprawnymi. Dla tych dzieci na podstawie orzeczenia przyznawane są dodatkowe godziny na wsparcie psychologiczno-pedagogiczne oraz na zajęcia na prowadzenie zajęć rewalidacyjnych w zależności od rodzaju niepełnosprawności dziecka. I w tej chwili, to wyraźnie muszę podkreślić, jest taki wyraźny trend wśród rodziców dzieci niepełnosprawnych, żeby dzieci uczyły się w edukacji włączającej. To zapotrzebowanie przebywa z każdym dniem. Takie wnioski się pojawiają w Departamencie Edukacji z każdym dniem, z prośbą o wskazanie takich szkół, do których dzieci, by mogły pójść i kontynuować edukację w ten sposób bądź zwyczajne wnioski o przyznanie godzin na wsparcie dodatkowe. Ta tabela pokazuje dane na podstawie systemu informacji oświatowej na koniec września 2018 roku. Liczbę uczniów we Wrocławiu oraz dzieci w przedszkolach z poszczególnymi rodzajami niepełnosprawności. Widać tu wyraźnie, że bardzo dużo dzieci jest ze spektrum autyzmu i zespołem Aspergera. To są liczby, które każdego roku rosną w zaskakującym tempie. Łącznie jest to 2069 osób, dodatkowo 37 z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, które uczestniczą w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych. I to są liczby, które pokazują dzieci niepełnosprawne w szkołach prowadzonych przez miasto. Natomiast jest jeszcze tabela pokazująca, ile takich dzieci mamy w placówkach prowadzonych przez inne organy niż jednostka samorządu terytorialnego. Tych dzieci jest 888 i około 90 dzieci w zajęciach rewalidacyjnych w tych placówkach prowadzonych przez inne podmioty. Miasto dofinansowuje, dotuje ofertę tych różnych podmiotów, stowarzyszeń, osób fizycznych fundacji, które prowadzą szkoły różnego typu i przedszkola oczywiście, np. Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjny — Stowarzyszenie „Ostoja” dla dzieci niepełnosprawnych we Wrocławiu przy ul. Górnickiego. I tu zaryzykuję takie stwierdzenie: uważam, że jest to ośrodek rehabilitacyjno-edukacyjny, który najlepiej w Polsce organizuje zajęcia rewalidacyjne dla dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie zajęć rewalidacyjnych zespołowych. W tym ośrodku jest 67 takich wychowanków, dzieci głęboko upośledzonych, 93 dzieci objętych wczesnym wspomaganie rozwoju. Fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji przy ul. ks. Marcina Lutra prowadzi szkoły i placówki dla 376 dzieci i uczniów. Mamą bardzo dobrą współpracę z Fundacją „Promyk Słońca” przy ul. Swobodnej. Fundacja prowadzi przedszkole integracyjne, do którego ludzie 3 lata wcześniej zapisują dzieci niepełnosprawne. Prowadzi także szkołę podstawową dla dzieci zdolnych, na razie 20 takich uczniów szkoła ma, wczesnym wspomaganie obejmuje 178 dzieci. We współpracy z tą fundacją realizowaliśmy jako miasto w partnerstwie wiele

projektów. To były zawsze także projekty innowacyjne, na zlecenie Ministra Edukacji Narodowej. Prowadzone wzorcowo projekty. Obecnie Fundacja realizuje rządowy program kompleksowego wsparcia rodzin „Za życiem”, w ramach którego prowadzi wiodący ośrodek koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczy, w którym 277 dzieci obejmuje 12 rodzajami terapii. Różne podmioty prowadzą szkoły, szczególnie dla dzieci ze spektrum autyzmu i dla dzieci z zespołem Aspergera np. Stowarzyszenie Na Rzecz Edukacji, Terapii, Wspomagania Dzieci z ASD "Unlock" przy ul. Ostrowskiego, mała szkoła, ale dzieci z zespołem Aspergera to czworo dzieci w oddziale co najwyżej, czasami dwoje. Dolnośląskie Stowarzyszenie Terapii Behawioralnej dla Osób z Autyzmem „Aktywny Umysł” prowadzi szkołę przy ul. Młodych Techników, 17 uczniów dla dzieci autystycznych. Tę szkołę utworzyli rodzice, którzy postanowili z naszej szkoły przy ul. Głogowskiej swoje dzieci zabrać i uczyć je. Sami najpierw, teraz założyli stowarzyszenie, uczyć tak jak chcą, metodą terapii behawioralnej na wzór Krakowa. Są takie szkoły również prowadzone przez stowarzyszenie w Krakowie i miasto nawet ogłosiło specjalny konkurs na to, dlatego że taka była wola rodziców, poprowadzić taką szkołę. Potrafię Pomóc Sp. z o.o. prowadzi ośrodek rehabilitacyjno-edukacyjny i punkt przedszkolny przy ul. Fabrycznej. Ma 61 wychowanków. Stowarzyszenie Edukacji Integracyjnej przy ul. Żelaznej, kiedyś Amigo, pewnie tak jest bardziej znana, prowadzi szkołę podstawową integracyjną, integracyjne liceum od wielu lat. Znane te szkoły jako bardzo dobre szkoły dla dzieci niepełnosprawnych. Tych dzieci w tych różnych placówkach przez różne podmioty prowadzonych mamy 1102, do tego jeszcze ponad 750 dzieci realizujących wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. Uzupełnieniem sieci szkół dla dzieci niepełnosprawnych we Wrocławiu są dwie placówki prowadzone przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego. To jest Dolnośląski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci niesłyszących i słabosłyszących przy ul. Dworskiej i Dolnośląski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci niewidomych i słabowidzących przy ul. Kamiennogórskiej. Teraz chciałam pokazać wydatki na szkolnictwo specjalne w ostatnich latach 2011, 2018 i np. w 2011 roku, to było ponad 42 500 000 PLN. Subwencja oświatowa zabezpieczała około 87 % wydatków bieżących. Wydatki majątkowe są osobno pokazane. Wydatki inwestycyjne, o nich powiem jeszcze za chwilę, też nie są tutaj uwzględnione, tylko wydatki bieżące. W 2012 roku prawie 46 000 000 PLN łącznie zabezpieczenie w subwencji, 92 %. W 2013 roku prawie 47 000 000 PLN na szkolnictwo specjalne. Subwencja zabezpieczała około 72 %. W 2014 roku prawie 48 000 000 PLN. Subwencja zabezpieczała 71 z kawałkiem procent. W 2015 roku ponad 46 000 000 PLN. Subwencja zabezpieczała 86 % wydatków bieżących. W 2016 roku prawie 45 400 000 PLN, subwencja zabezpieczała prawie 85 % wydatków bieżących. W 2017 roku 46 000 000 PLN subwencja 84,96 % zabezpieczała. W 2018 roku prawie 52 500 000 subwencja zabezpieczała 64 % wydatków bieżących. Takie to są liczby. Miasto realizuje również zadanie wynikające z ustawy wcześniej o systemie oświaty, obecnie z prawa oświatowego art. 32 ust. 6 i art. 39 ust. 4 zadanie dowożenia dzieci, których kształcenie odbywa się na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. I na podstawie Zarządzenia Prezydenta w tej sprawie takiego technicznego w sprawie zasad kwalifikowania do zapewnienia bezpłatnego transportu opieki w czasie dowozu uczniom wychowankom niepełnosprawnym oraz zwrotu kosztów dojazdu, jeśli dowożenie i opiekę zapewniają rodzice. Od 1 stycznia 2017 roku to zadanie realizowane jest przez Centrum Usług Informatycznych, oczywiście we współpracy z Departamentem Edukacji, bo ta pierwsza część — rozstrzyganie w sprawie zakwalifikowania dziecka do dowozu odbywa się w Departamencie Edukacji. Dowóz uczniów niepełnosprawnych realizowany jest w różnych formach. To jest bezpłatny dowóz zorganizowany, czyli zbiorowy realizowany właśnie przez Centrum Usług Informatycznych, zarówno do placówek publicznych, jak i do placówek niepublicznych. Miasto nie ma obowiązku dowożenia do placówek niepublicznych, ale to zadanie realizujemy. Wszystkie dzieci są nasze. Tak traktujemy i uważamy, że szkoły prowadzone przez inne podmioty są bardzo dobrym uzupełnieniem sieci szkół, którą prowadzi miasto. Zwrot kosztów dowozu dla rodziców, którzy zdecydowali, że będą dowozić sami samochodem prywatnym, odbywa się

na podstawie umowy, która zawierana jest między Prezydentem a rodzicem, bądź opiekunem prawnym. I może to być także bezpłatny przewóz środkami komunikacji miejskiej i wszystkie dzieci do wszystkich szkół mogą jeździć bezpłatnie. Natomiast także opiekun może jechać środkami komunikacji miejskiej. Dowóz realizowany jest przez firmy, które są wyłonione w drodze postępowania przetargowego prowadzonego przez CUI. Firmy te są zobowiązane zapewnić w każdym pojeździe opiekę dla dzieci, uczniów niepełnosprawnych. Oczywiście odpowiedni stan techniczny tych pojazdów. Bardzo ważne jest, że kierowcy i osoby opiekujące się dziećmi podczas przewozu muszą posiadać przeszkolenia BHP, PPOŻ, ale także przeszkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy medycznej. Muszą posiadać zaświadczenie o niekaralności. W 2018 roku realizowany był dowóz zorganizowany, czyli tymi samochodami firm wyłonionych w przetargu do 28 szkół i placówek publicznych, niepublicznych. To od stycznia do sierpnia roku szkolnego 2017–2018 373 dzieci i uczniów niepełnosprawnych, to był koszt ponad 2 300 000 PLN. Od września do grudnia 405 dzieci, to był koszt 1 806 000 PLN. Razem ponad 4 000 000 PLN na dowóz. Od razu muszę powiedzieć, że ta kwota na 2019 rok będzie znacznie wyższa. Już widzimy, że około 6 000 000 PLN, to w wyniku przetargu rozstrzygniętego. Natomiast, ponieważ się pojawiają nowe wnioski rodziców z placówek, które do tej pory nie były objęte, to wtedy trzeba dodatkowy przetarg uzupełniający. Ogłaszane do tej pory firmy liczyły sobie przewóz jednego dziecka na kwotę około 40 PLN. W tej chwili w ostatnio przeprowadzonym przetargu firma wyliczyła 250 PLN za jedno dziecko i nikt się więcej nie zgłosił. Zatem to te koszty na pewno wzrosną, a oferenci muszą być wyłonieni zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. W 2018 roku zwrócono rodzicom na podstawie umów zawartych między Prezydentem a rodzicem bądź opiekunem kwotę około 290 000 PLN i znów tu wyraźnie obserwujemy tendencję, że coraz więcej rodziców chce skorzystać z tej formy, coraz więcej rodziców dysponuje samochodem i decyduje się na taką formę dowożenia dzieci do placówek. Jeszcze chciałabym przedstawić informację na temat remontów, inwestycji w placówkach specjalnych od 2002 roku do 2018 roku. To były remonty inwestycyjne na kwoty ponad 27 227 000 PLN. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, mimo że funkcjonuje na terenie fundacji, na kwotę 275 000 PLN otrzymał boisko w 2006 roku. Taka była potrzeba, żeby poprawić warunki wychowania fizycznego dla dzieci uczących się wówczas w naszych ośrodkach, bo wtedy tam były dwa. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 10 przy ul. Parkowej przez kilka kolejnych lat przechodził różne remonty, łącznie na kwotę ponad 4 600 000 PLN. Na lata 2020–2021 zaplanowana jest budowa boiska. Środki zarezerwowane są w *Wieloletnim Planie Inwestycyjnym*. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 11 przez kilka lat przechodził różne remonty, łącznie na kwotę ponad 8 500 000 PLN. W 2016 roku to jest ostatnia inwestycja, boisko wielofunkcyjne ten ośrodek otrzymał. Przy okazji remontu kapitalnego nie udało się tego boiska od razu wybudować, dopiero po kilku następnych latach. Zespół Szkół nr 16 przy ul. Głogowskiej dla dzieci autystycznych — łącznie na około 1 000 000 PLN wykonany remont i przystosowanie pomieszczeń po przedszkolu, które funkcjonowało na potrzeby dzieci autystycznych. Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii nr 2 przy ul. Kieleckiej, remonty prawie na 7 000 000 PLN. Na 2021 rok jest w *Wieloletnim Planie Inwestycyjnym* budowa boiska na kwotę 1 500 000 PLN. Na to boisko oni czekają już bardzo długo również. To jest budynek przy ul. Kieleckiej 1, który został przystosowany na potrzeby dziewcząt. Wcześniej był to dom dziecka, który też był w 1999 roku przejęty przez miasto. Kapitałny remont obu budynków był przeprowadzony wzorcowo. Dziś urządzony Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii nr 2. Przy ul. Borowskiej funkcjonuje Zespół Placówek Oświatowych nr 3. Kiedyś to był Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy, jest też poradnia specjalistyczna, która wspomaga pracę tego środka, ale także prace wszystkich szkół i placówek w mieście w zakresie pracy z dzieckiem zagrożonym, niedostosowaniem społecznym. Ten ośrodek funkcjonował w dwóch budynkach przy ul. Akacjowej w momencie przejścia od kuratora oświaty. Jeden budynek troszkę bardziej przypominał szkołę. Drugi budynek to była zabytkowa willa, niespełniająca żadnych standardów zarówno PPOŻ, jak i innych sanitarnych, żadnych standardów.

Koniecznym był remont lub rozwiązanie problemu nowej siedziby dla tego środka. Nie było wówczas zainteresowania miejscami w internatach przy szkołach ponadpodstawowych. Zatem została podjęta decyzja, żeby internat przy Zespole Szkół nr 2 przy ul. Borowskiej został przekazany na potrzeby tego młodzieżowego ośrodka wychowawczego i poradni specjalistycznej. Tak się stało. Ten remont na prawie 6 000 000 PLN został wykonany, mamy placówkę najlepiej zorganizowaną i najlepiej funkcjonującą w Polsce. Dyrektor tego Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 na co najmniej kilku, myślę, że powyżej pięciu różnych konferencjach organizowanych przez Ministra Edukacji Narodowej, ale nie tylko, prezentowała prace tego ośrodka. Pracę zupełnie innowacyjną. Gorąco zachęcam Państwa Radnych do zapoznania się na miejscu z pracą tego środka. Bardzo trudne dzieci, sądowe, niedostosowane społecznie. Na zakończenie muszę wyraźnie powiedzieć, że miasto Wrocław dokłada wielu starań, aby każde dziecko było odpowiednio zaopiekowane w szkołach placówkach, w których te dzieci uczą się. Żeby otrzymało wsparcie psychologiczno-pedagogiczne w zależności od zdiagnozowanych potrzeb. W szkołach, placówkach wszystkich typów, także specjalnych, zatrudnieni są pedagodzy, psycholodzy, nauczyciele wspomagający, pomoce nauczyciela, także inni specjaliści, terapeuci, logopedzi. Na ten cel są zagwarantowane, dedykowane środki finansowe. Nigdy żadnemu dyrektorowi Departament Edukacji nie odmawiał żadnych godzin na organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej i wsparcie dzieci, które takiej pomocy potrzebowały. Muszę wyraźnie powiedzieć — już 20 lat już zajmuje się szkołami specjalnymi w mieście, jestem głęboko przekonana, że we Wrocławiu z należytą troską i odpowiedzialnością rozwiązuje się problemy dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. W szczególności wszystkie te [red. — sprawy], które dotyczą kształcenia dzieci, zapewnienia im dostępu do edukacji.

Radny Michał Kurczewski: Proszę powrócić do porządku obrad albo ogłosić przerwę do wtorku do godziny 16.00, bo ten cyrk nie może naprawdę dłużej trwać. Tu są rodzice, oni muszą wrócić do swoich dzieci i tej propagandy wystarczy, tego cyrku wystarczy. Dziękuję za tyradę Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałampowicz: Szanowny Panie Przewodniczący, myślałem, że Państwo są zainteresowani zwołaniem sesji nadzwyczajnej i mają dobre intencje. Pana wypowiedź, obrażająco mówiąca, że posiedzenie sesji, którą zresztą sami zwołaliście, to jest cyrk nie do przyjęcia. Ostrzegam Pana, że zgodnie ze Statutem użyję wszystkich środków, które pozwolą mi zaprowadzenie porządku, jeżeli będą takie wypowiedzi, a Państwa chciałbym poinformować, bo może nie do końca wiemy, w jakim miejscu się znajdujemy i o czym rozmawiamy, że wnioskodawcy złożyli wniosek o sesję nadzwyczajną. Bez ich zgody nie możemy zmienić porządku obrad. W porządku obrad wnioskodawcy zawarli następujące punkty:

- informacja Prezydenta Miasta na temat działań podjętych od roku 2003 w celu zapewnienia SOSW nr 1 stałej siedziby,
- informacja Prezydenta Miasta na temat planów Gminy Wrocław względem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 i zamiaru przekazania do prowadzenia przez Fundację Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji w kontekście zapisów ustawy mówiących o możliwości przekazania prowadzenia szkoły liczącej nie więcej niż 70 uczniów osobie prawnej nie będącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej,
- informacja Prezydenta Miasta na temat planu rozlokowania uczniów oraz nauczycieli po zaprzestaniu działalności SOSW nr 1,
- informacja Prezydenta Miasta na temat pozostałych placówek szkolnych służących dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim, prowadzonych lub finansowanych przez Gminę Wrocław (publicznych i niepublicznych) oraz planów względem nich,
- informacja Prezydenta Miasta na temat strategii dotyczącej rozwoju szkolnictwa specjalnego finansowego przez Gminę Wrocław.

Takie punkty zawarli wnioskodawcy i o tym rozmawiamy. Jeżeli ktoś z wnioskodawców chciał skupić się na jednym z punktów, to trzeba było taki wniosek złożyć. Więc proszę nie mówić o cyrku w sytuacji, kiedy ja rozumiem, wnioskodawcy mają swobodną wypowiedź do tego, żeby do tych wszystkich punktów się ustosunkować, więc proszę nie przerywać, proszę kontynuować.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Pan Przewodniczący ma przyjemność pełnić funkcję radnego pierwszą kadencję, związku z tym może króciutko o pewnym obyczaju, który na tej sali panuje od wielu lat. W przypadku, kiedy jest zwoływana sesja nadzwyczajna do wyjaśnienia pewnego konkretnego, pewnej konkretnej sytuacji, za każdym razem opowiadamy także o pewnym kontekście. Ta sytuacja jest dość szczególna, ponieważ tym razem to Państwo o ten kontekst poprosiliście kilka dni temu i w tym krótkim czasie moi współpracownicy przygotowali się do tego dzisiejszego spotkania z Państwem. Po Państwa licznych ruchach obserwuję, że Was to mało obchodzi. Ja jednak zachęcam Pana, Pan jest radnym i Pan poprosił o zwołanie sesji nadzwyczajnej i my to uszanowaliśmy. Pan Przewodniczący sesję zwołał, a my się przygotowaliśmy, aby opowiedzieć o tym, jak wygląda ten system we Wrocławiu. To nie jest tak, że Państwo przyjdziecie i pokrzyczycie sobie na Prezydenta. Nie, takiej kultury lokalnego parlamentaryzmu we Wrocławiu nie ma i nie będzie. My rozmawiamy merytorycznie. Nawet jeżeli czasami się różnimy, to rozmawiamy merytorycznie. Państwo z tej sprawy robicie politykę, ja bardzo wyraźnie powiedziałem, że na to mojej zgody nie ma, dlatego bardzo proszę zgodnie z regulaminem i zgodnie z porządkiem, który Państwo zaproponowaliście, wysłuchać w części *Informacje Prezydenta* moich współpracowników, którzy szanując Państwo prawo do zwołania sesji nadzwyczajnej, przygotowali się, aby Państwu odpowiedzieć na wszystkie kwestie, które we wniosku złożyliście.

Kierownik Działu Szkół Specjalnych i Placówek Aleksandra Nesterowicz: [red. — W trakcie swojego wystąpienia kierownik Działu posiłkowała się prezentacją multimedialną] Ja swoją prezentację rozpocznę od filmu. Zatem mieliście Państwo okazję zobaczenia w pigułce to wszystko, czym zajmuje się Fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji. Tak jak Państwo mogliście zobaczyć na filmie, Ewangelickie Centrum dawniej CEKIRON, czyli Centrum Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powołane zostało 4 maja 1999 roku przez Diecezję Wrocławską Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i realizując zadania statutowe, to Centrum ściśle współpracuje zarówno z władzami Wrocławia, jak i województwa dolnośląskiego, z licznymi organizacjami rządowymi i pozarządowymi oraz ośrodkami o podobnych zadaniach w kraju i za granicą. Głównym zadaniem Centrum jest kształcenie i rehabilitacja osób niepełnosprawnych. W ramach Centrum funkcjonują liczne placówki oświatowe, placówki pomocy społecznej i placówki zdrowia. Fundacja prowadzi 6 szkół publicznych, podkreślam publicznych: Szkołę Podstawową Specjalną, Liceum Ogólnokształcące Integracyjne, Liceum Ogólnokształcące Specjalne, Branżową Szkołę I Stopnia Specjalną, Technikum Ekonomiczne Specjalne i Szkołę Specjalną Przystosowaną do Pracy. Prowadzi również placówki niepubliczne: Polsko-Niemiecką Szkołę Podstawową, Przedszkole Niepubliczne „Wesołe Nutki” oraz Niepubliczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Specjalny. Razem w tych placówkach aktualnie przebywa 376 uczniów i dzieci. Szkoły publiczne są dotowane i dotacja jest liczona w wysokości przewidzianej w subwencji oświatowej na tego typu szkołę pomnożoną przez wskaźnik zwiększający wynikający z wydatków ponoszonych w tego samego typu szkołach prowadzonych przez Wrocław. Szkoły niepubliczne otrzymują dotację w wysokości przewidzianej w subwencji oświatowej na tego typu szkołę, natomiast przedszkole niepubliczne dotację w wysokości 75% podstawowej kwoty dotacji. Co to oznacza dla rodziców? Oznacza to, że Państwo jako rodzice nie ponoszą czesnego i nie partycypują w koszty szkoły. W szkołach prowadzonych przez Fundację kształcą się dzieci i młodzież z różnymi niepełnosprawnościami, z niepełnosprawnością ruchową, intelektualną, coraz częściej z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera oraz z

niepełnosprawnościami sprzężonymi. Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych i doświadczonych nauczycieli. Wszyscy uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych objęci są pomocą psychologiczną, pedagogiczną, logopedyczną, mogą uczestniczyć w socjoterapii, biblioterapii, w zajęciach usprawniających, w rehabilitacji ruchowej prowadzonej przez nauczycieli specjalistów. Grono pedagogiczne wszystkich szkół ponadpodstawowych stanowi 51 nauczycieli i specjalistów. Pracownicy pedagogiczni szkół w miarę potrzeb podwyższają swoje kwalifikacje i biorą udział w wielu konferencjach i szkoleniach, a co najważniejsze kontynuują działanie związane z awansem zawodowym, zdobywając kolejne stopnie nauczyciela kontraktowego, mianowanego i dyplomowanego. Ważną informacją jest też to, że od 2015 roku Zasadnicza Szkoła Zawodowa w tej chwili Branżowa Szkoła Zawodowa I Stopnia nr 14 posiada upoważnienie dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu do przeprowadzenia części praktycznej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie kwalifikacji: „kwalifikacja i realizacja procesów introligatorskich” i „kwalifikacje wykonywanie prac pomocniczych w obiektach świadczących usługi hotelarskie”. Od czerwca 2016 roku do egzaminu w „kwalifikacji wykonywanie prac pomocniczych w obiektach świadczących usługi hotelarskie” przystępują absolwenci tej szkoły zawodowej kształcącej, jak i, już mówiłam, w zawodzie pracownik pomocniczy obsługi hotelowej i wszyscy zdają z wysokimi wynikami. Również Technikum Ekonomiczne uzyskało upoważnienie dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu do przeprowadzenia części praktycznej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie kwalifikacji: „planowanie i prowadzenie działalności w organizacji, prowadzenie rachunkowości”. W czerwcu 2017 roku odbyły się egzaminy w obu kwalifikacjach. Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy, do której w 99 % trafiają absolwenci Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 jest prowadzona dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Zadanie: przede wszystkim usamodzielnianie ucznia na najwyższym dostępnym dla niego poziomie. Aktualnie szkoła liczy 50 uczniów w 7 oddziałach, 21 nauczycieli, 4 pomoce nauczycieli. Fundacja prowadzi również Niepubliczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Specjalny, który obejmuje opieką młodzież z różnymi niepełno sprawnościami, w tym ruchową, intelektualną, a także z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Ośrodek zapewnia opiekę całodobową, zgodnie z kalendarzem zajęć roku szkolnego wychowankowie uczęszczają do szkół prowadzonych przez Fundację. Aktualnie mamy 56 wychowanków w Niepublicznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Specjalnym w 10 grupach wychowawczych. Wielu wychowanków boryka się z różnorodnymi problemami zdrowotnym,i w tym wymagającymi terapii psychiatrycznej i pomoc w tym zakresie otrzymują. Pomieszczenia zostały gruntownie wyremontowane, są wyposażone w nowe meble i są całkowicie przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Pokoje są dwu-, trzy- i czteroosobowe z łazienkami, a w budynku znajdują się dwa dźwigi osobowe. Również tak jak Państwo mieli okazję zobaczenia na tym krótkim filmie Fundacja prowadzi zadania z zakresu pomocy społecznej i od 2017 roku na terenie Fundacji rozpoczął działalność warsztat terapii zajęciowej Przyszań. W warsztacie prowadzona jest terapia zajęciowa dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną zakwalifikowanych na zajęcia przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Fundację. Oficjalne otwarcie z udziałem zaproszonych gości, m.in. z Urzędu Miejskiego Wrocławia, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nastąpiło 12 maja w czasie festynu Fundacji Czasoprzestrzeń Radości, mieliście Państwo możliwość zobaczenia fragmentów podczas projekcji filmu. Warsztat terapii zajęciowej prowadzi zajęcia zgodnie z indywidualnym programem rehabilitacji przygotowanym dla każdego uczestnika przez radę programową warsztatu. Funkcjonują trzy pracownie rękodzieła: pracownia plastyczna, krawiectwo, ogrodnictwo, ceramika, stolarstwo, pracownia komputerowa, pracownia fotograficzno-filmowa, pracownia aktywizacji zawodowej z elementami gospodarstwa domowego, pracownia muzyczno-taneczna i sala do usprawniania ruchowego. Również w

zakresie pomocy społecznej Fundacja prowadzi dwa domy społeczne, Dom Pomocy Społecznej „Samarytanin”, 104 miejsca i Dom Pomocy Społecznej „Miłosierny Samarytanin”, 72 miejsca. Również w ramach pomocy społecznej prowadzone są Całodobowe Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze typu socjalizacyjnego, placówka „Tęcza” i „Opoka”. Placówki przyjęły pierwszych wychowanków w 2009 roku i do 2013 roku działały na mocy pięcioletniej umowy zawartej z gminą Wrocław. W listopadzie 2013 roku w wyniku pozytywnego zakończenia procedury konkursowej została zawarta kolejna umowa do 2016 roku, a w grudniu 2016 w wyniku kolejnej procedury konkursowej została zawarta umowa na okres do 31 grudnia 2019 roku. Placówka ta jest przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 18 lat skierowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na podstawie postanowienia właściwego Sądu Rejonowego. Rodzice wychowanków są pozbawieni władzy rodzicielskiej lub ta władza została im ograniczona. Placówki zapewniają wychowankom całkowitą, całoroczną i całodobową opiekę. W roku 2018 placówki zapewniły opiekę 32 wychowankom. Teraz krótki rys historyczny, jak na terenie tej Fundacji znalazł się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1. Stan faktyczny, o którym już Państwo wiecie, w skład Specjalnego Ośrodka wchodzi: szkoła podstawowa, gimnazjum, które kończy działalność z dniem 31 sierpnia tego roku w wyniku reformy edukacji, internat i te pomieszczenia, jak wszyscy wiemy, są dzierżawione od Fundacji do 31 sierpnia 2019 roku. Sam Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 został utworzony 1 września 2012 roku — nie doliczyłam się od 2012 roku 70 lat — i on został utworzony uchwałą Rady Miejskiej 17 maja 2012 roku. Uchwała w sprawie utworzenia przy ul. Wejherowskiej 28, wówczas to była ul. Wejherowska, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 i nadania statutu oraz zaprzestania działalności Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 8 i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 9. Ta koncepcja połączenia została wypracowana przez zespół nauczycieli i zespół rodziców obu ośrodków. Koncepcja była wypracowywana przez rok przez zespół nauczycieli i zespół rodziców. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 8 został przeniesiony z dniem 1 września 2003 roku z budynku przy ul. Żelaznej właśnie do budynku przy ul. Wejherowskiej i gwarancje, które wówczas przekazał Wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski, zostały wyrażone w piśmie 26 sierpnia 2003 roku i brzmiały: „Do końca 2006 roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 8 będzie autonomiczną placówką samorządową, a wszyscy pracownicy pedagogiczni podlegać będą ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela”. Rok później Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 9 z ul. Kruczej został przeniesiony do budynku przy ul. Wejherowskiej i gwarancje Wiceprezydenta Wrocławia Jarosława Obremskiego również zostały wyrażone w piśmie z 2004 r. i brzmiały: „Do końca 2010 roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 9 — tu przepraszam, jest błąd — będzie autonomiczną placówką samorządową, a wszyscy pracownicy pedagogiczni podlegać będą ustawie Karta Nauczyciela, zatem gwarancje, które dawało miasto były do 2010 r. Przypominam, że Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 powstał w 2012 r. Na koniec chciałabym Państwu pokazać losy absolwentów Szkoły Podstawowej czy później Gimnazjum, którzy kontynuują swoją edukację w Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy właśnie prowadzonej przez Centrum. Zobaczcie Państwo, to jest 90% wszystkich uczniów Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy, a biorąc pod uwagę absolwentów z samego tylko Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1, to przez 15 lat tylko w pięciu latach szkolnych tylko pojedynczy uczniowie nie kontynuowali dalej nauki w Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy. Zatem wszyscy, prawie wszyscy, 90% absolwentów Specjalnego Ośrodka, tych oczywiście z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym kontynuują edukację w szkole specjalnej przysposabiającej do pracy prowadzonej przez fundację. Jeszcze na koniec, proszę Państwa, proszę się jeszcze zapoznać z dokumentacją fotograficzną niektórych prac remontowych wykonanych na terenie Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji w latach 1999—2016. Tak wyglądały dachy przed remontem, tak wyglądają te dachy teraz. Komentarz jest opisany, ale mogę oczywiście przeczytać głośno, tak wyglądają okna po wymianie. Wszystkie fundamenty zostały gruntownie

wyremontowane, odkopano i zabezpieczono i wymieniono rury kanalizacyjne. Tak wyglądał bruk przed wymianą, tak wygląda teraz. Wszystkie budynki przeszły gruntowny remont, wszystko na potrzeby dzieci, uczniów i osób niepełnosprawnych. Po takich chodnikach chodziły osoby niepełnosprawne i niepełnosprawne ruchowo. Tak te chodniki wyglądają teraz. Tak wyglądało wejście główne, tak jest obecnie. Elewacja przed remontem, elewacja po remoncie. Warsztaty, tak są teraz wyposażone i tak wyglądają wnętrza, tutaj budynek Szkoły Polsko-Niemieckiej przed i po remoncie. To wszystko działo się w latach 1999–2016, przypominam. Tak wyglądał korytarz internatu i pomieszczenia w internacie, tak wyglądają teraz. Pokoje, o których mówiłam, świetlica w internacie tak obecnie wygląda. A to była stołówka, która dzisiaj otrzymała taki wygląd. Windy przed remontem i po remoncie, o tej elewacji już też wspominałam, sam budynek internatu dzierżawiony do tej pory na potrzeby uczniów Specjalnego Ośrodka. Tak wyglądały szkolne korytarze, taki wygląd otrzymały po remoncie. To jest klatka schodowa budynku głównego, obecnie tak wygląda. Podjazd pod salą gimnastyczną w trakcie remontu, aktualny kształt tego podjazdu. Teren zielony wokół centrum, tak wygląda teraz. Sala gimnastyczna, aula w trakcie remontu, obecny kształt. Budowa szybu windy i szyb windy po remoncie. Boisko, garaże przed remontem, taki kształt i wygląd mają teraz. Do 2013 r. tak wyglądał teren parku przed budynkami, tak wygląda obecnie. Ścieżki, drzwi wejściowe, w których zamontowano napędy w 2016 r. ułatwiające wejście osobom niepełnosprawnym ruchowo. Korytarze Centrum przed remontem i korytarze po remoncie. Tak wygląda teraz dom pomocy społecznej. A to sala przedszkolna po remoncie, jak wyglądała, Państwo przed chwilą mogliście sami obejrzeć. Tu kolejny dom pomocy społecznej, o którym mówiłam, również w pełni przystosowany do osób niepełnosprawnych. Takie kiedyś mieliśmy standardy, takie mamy teraz. Budynki zostały wyremontowane od piwnic od podstaw i ostatnio zamontowano solary na dachu budynku. Chciałam Państwu przypomnieć, że Fundacja prowadzi placówki zarówno edukacyjne, jak i pomocy społecznej oraz placówki zdrowia i niewątpliwie jest placówką, która kompleksowo obejmuje opieką i edukacją osoby niepełnosprawne. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Szanowni Państwo, na początek kilka słów do gości zgromadzonych na widowni. Bardzo nam przykro, że to trwa tak długo i że być może Państwa plany na dzień dzisiejszy zostały pokrzyżowane, ale staramy się rzetelnie pokazać ofertę miasta dla dzieci z niepełnosprawnościami. Realizujemy plan, który został nam narzucony przed dwoma dniami i bardzo Państwa proszę jeszcze o chwilę cierpliwości, choćby przez szacunek dla moich pracowników: Pani Dyrektor Ewy Szczęch i Pani Kierownik Aleksandry Nesterowicz, którym bardzo dziękuję. Proszę posłuchać tego, ile rzeczy we Wrocławiu robi się dla osób z niepełnosprawnościami i jak wyjątkowo w tym mieście dba się właśnie o to środowisko. Założenie było takie — chcieliśmy Państwu Radnym pokazać całościową ofertę, bo mówi się, są we Wrocławiu trzy ośrodki, jeden właśnie likwidują. Szkoły dla niepełnosprawnych czy dla dzieci z niepełnosprawnościami to nie tylko trzy ośrodki. Widzieliście Państwo, jaki ogrom tych miejsc wsparcia we Wrocławiu się znajduje. Pokazaliśmy wydatkowane pieniądze, żeby pokazać, że nie jest argumentem ograniczenie kosztów, że dlatego oddajemy ten Ośrodek w inne ręce, żeby ograniczyć koszty. Nie żałujemy pieniędzy, wydajemy je ochoczo, zwłaszcza na potrzeby osób z niepełnosprawnościami i to wszystko zostało tu przed chwilą pokazane również w tej ostatniej części, gdzie zaprezentowaliśmy działalność Fundacji [red. — Fundacji Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra], która nie jest fundacją kościelną w znaczeniu potocznym tego słowa, która świadczy usługi dla wszystkich na najwyższym poziomie, bez względu na ich wyznanie, dla dzieci, młodzieży i dla osób starszych. Pokazaliśmy, że jest to wiarygodna fundacja posiadająca olbrzymie doświadczenie, remontująca pomieszczenia i to ta ostatnia część po to, remontująca pomieszczenia po to, żeby spełniały ponad standard. Szanowni Państwo, chcemy, żeby Państwa dzieci zostały w tamtym miejscu ze swoimi nauczycielami, w takich salach i w takim standardzie, jaki przed chwilą tutaj na ekranie zobaczyliśmy. Ja opowiem w kilku słowach, jak wygląda sytuacja

prawna. Na początek wyjaśnię nieporozumienie wynikające z terminologii, która jest używana ochoczo przez różne osoby, à propos sytuacji, która się zadzieje, mam nadzieję, w Ośrodku. Otóż my nie przekazujemy tej placówki do prowadzenia innemu podmiotowi, ponieważ jak słusznie zauważyli wnioskodawcy można przekazać tylko placówkę, która ma nie więcej niż 70 uczniów. Państwo przyjmując zamiarówkę, nie zauważyliście, że my likwidujemy tę placówkę, wielokrotnie to powtarzałem, likwidujemy w znaczeniu ustawowym, nie w dosłownym znaczeniu, to znaczy zamykamy pomieszczenia, zwalniamy nauczycieli i dzieciom nie zapewniamy innych miejsc. Nie przekazujemy do prowadzenia nikomu, likwidujemy zgodnie z przepisami prawa, to pierwsza sprawa. Po drugie, zapewniamy możliwość kontynuacji edukacji dla uczniów ośrodka tych, którzy nie zechcą w ośrodku prowadzonym przez osobę prowadzącą a nie przez organ prowadzący kontynuować nauki i wychowania. Zapewniamy w dwóch ośrodkach istniejących i wielokrotnie o tym mówiliśmy, w ośrodku przy ul. Parkowej i w ośrodku przy ul. Kamiennej. Nie będzie żadnego sortowania, czy przebierania, czy jeszcze inaczej sobie to państwo Radni nazwijcie, dzieci, tylko miejsca w tych dwóch ośrodkach są przygotowane ze względu na stopień niepełnosprawności czy upośledzenia tych dzieci. To nie my będziemy podejmować te decyzje i nie my będziemy te dzieci dzielić tylko rodzice zapiszą je do tej szkoły, w której będzie dla ich dziecka przygotowana odpowiednia oferta. A ja ciągle wierzę, że zostaną tam te dzieciaki ze swoimi nauczycielami w tych miejscach, choćby ze względu na to, że tam będą miały zapewniony kolejny etap edukacyjny, czyli warsztaty terapii zajęciowej, szkołę przystosowaną do zawodu, a na końcu jeszcze te mieszkania treningowe, o których wielokrotnie również na spotkaniu w Państwa ośrodku rozmawialiście z nami. Co zrobić z dorosłym niepełnosprawnym? Również tam będzie taka część działalności prowadzona. Wielokrotnie tutaj dzisiaj padło: mamy, zrobiliśmy, pokazując na CEKIRON, mówiliśmy nasze, dlatego że współfinansujemy to na mocy przepisów oświatowych i dlatego mamy prawo tak o tym mówić. Większość tych szkół tam prowadzonych to szkoły ze stuprocentową dotacją zapewniające najwyższą jakość edukacji bez czesnego pobieranego od rodziców, dlatego to jest nasze i dlatego możemy o tym zdecydować i możemy pokazać Państwu to jako pewną ofertę. Co się stanie jeśli Pan Kurator [red. — Dolnośląski Kurator Oświaty] wyda negatywną opinię à propos likwidacji Ośrodka? Jeśli się tak stanie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 teoretycznie będzie funkcjonował, tylko że do końca roku ma swoją siedzibę, a potem siedziby nie ma. Prawnicy się nad tym zastanawiają, bo taka sytuacja w prawie nie jest opisana. Co zrobić ze szkołą, która traci siedzibę? Ta szkoła straci siedzibę i o tym wielokrotnie również na spotkaniu u Państwa z Panem Kuratorem rozmawialiśmy. Efekt będzie taki, że w tamtym miejscu na Lutra będzie być może mały gabinecik Pani Dyrektor i administracja i adres, a dla dzieci przygotujemy ofertę w ośrodku na ul. Kamiennej i na ul. Parkowej. W przypadku pozytywnej opinii możemy to w cywilizowany sposób przeprowadzić, wypłacić nauczycielom odprawy, pozwolić im podjąć decyzję, gdzie chcą pracować, rodzicom pozwolić podjąć decyzję o najlepszej lokalizacji dla ich dzieci, gdzie najbardziej chcieliby swoje dzieci, żeby się uczyły, a w ślad za tymi dziećmi będą tam zatrudnieni nauczyciele. Oczekujemy ciągle na opinię Pana Kuratora. Jeśli ona będzie negatywna, miasto złoży zażalenie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, następnie Ministerstwo Edukacji Narodowej może w ciągu 7 dni rozpatrzyć to zażalenie pozytywnie lub negatywnie. Jeśli rozpatrzy negatywnie, miasto może złożyć skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego i zapewniam Państwa, że tę drogę do końca wykorzystamy. Dziękuję.

Dyrektor Biura Wrocław Bez Barrier Bartłomiej Skrzyński: Spotykamy się na sesji nadzwyczajnej, bardzo rozumiem tę trudną sytuację. Miałem zacząć trochę inaczej a zacznę jeszcze inaczej. Szanowni Państwo, jestem tutaj dzięki temu, że mi się chce chcieć, ale też dzięki temu, że moi bliscy, moi rodzice na co dzień mnie wspierają, że moja aktywność wymaga także ich aktywności i tak jak mówiłem na poprzedniej sesji, tak jak mówiłem podczas spotkań z Wami doskonale jako osoba z niepełnosprawnością rozumiem tę sytuację, że każda zmiana w wypadku osób z niepełnosprawnością budzi pewnie uzasadnione lęki. To

dotykało mnie w moim życiu wielokrotnie, dlatego to, co chciałem powiedzieć na samym początku, zwłaszcza rodzicom: dziękuję, że robicie to dla swoich dzieci, dziękuję, że wspieracie je na co dzień, ale też sądzę, że dzisiaj bardzo mocno i warto rozmawiać merytorycznie o dobru dzieci. Przypominam sobie swoją historię ze szkoły, która była daleka od placówki na ul. księdza Marcina Lutra, kiedy do liceum ogólnokształcącego dowoził mnie tato, wchodziłem po trzech schodkach na wózek, a potem przemieszczałem się po piętrach, ale niezwykle istotnym było dla mnie środowisko, w którym funkcjonowałem, koledzy, koleżanki, nauczyciele i jak zapewniał wcześniej Pan Prezydent jest deklaracja, żebyście wszyscy mogli tam pozostać. Myślę, że dzisiaj też warto o tym rozmawiać, bo wprowadzony został pewien niepokój, jestem głęboko przekonany, że niepotrzebnie wykorzystywany politycznie. Mam nadzieję, że trochę spokoju tymi swoimi wypowiedziami, które nie są, Szanowny Panie Przewodniczący, propagandą, a informacją o tym, co realnie robimy we Wrocławiu na rzecz osób z niepełnosprawnością i to, że czasem nie krzyczymy w mediach społecznościowych, nie oznacza, że nas to nie interesuje. Głęboko się nad tym pochylamy, o czym świadczą te informacje, które wcześniej moi szanowni przedmówcy przekazali. To co chciałem i muszę powiedzieć raz jeszcze, bo niestety strasznie nie lubię, kiedy niepełnosprawność jest wykorzystywana politycznie, bo potem pewnie trochę jest tak, że rodzice posłuchają tych, którzy akurat w takiej sytuacji będą chcieli wspierać, ale czy to jest szczere i uczciwe? To ja zadam kilka pytań. [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny] a 27 maja na moje zaproszenie wspólnie z Wrocławską Radą Konsultacyjną ds. osób z niepełnosprawnościami pojawiłem się przed gmachem polskiego Parlamentu. On nigdy wcześniej nie miał tylu zasiek, ile ma teraz, wtedy nas tam nie wpuszczono za sprawą decyzji politycznej Prawa i Sprawiedliwości. Nieco wcześniej Prawo i Sprawiedliwość chciało zlikwidować głosowanie korespondencyjne, o zgrozo, jako argument podając, że głosujące osoby z niepełnosprawnością mogą dopuszczać się oszustw. To nie był przypadek, bo wcześniej Prawo i Sprawiedliwości głosowanie korespondencyjne zaskarżyło do Trybunału. Zmiany w edukacji przeczą idei edukacji włączającej, zaproponowanie kształcenia osobom z niepełnosprawnością w domach sprawia, że ten ważny argument, o którym mówiłem wcześniej, możliwość bycia w środowisku jest spychany na banicję nieaktywności. Chciałem się też odnieść do tego, o czym mówiła Pani Dyrektor, wcześniej mówiąc o takich organizacjach jak Ostoja, jak dawne Liceum Amigo, by dodać dom Jabłonki [red. — Fundacja Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki] na ul. Okulickiego na wrocławskim Zakrzowie, czy Fundację Potrafią pomóc. Nie dajmy sobie dzisiaj wmówić, że organizacje pozarządowe nie wiedzą jak działać i jak wspierać osoby z niepełnosprawnością. One często powstają za sprawą inicjatywy rodziców osób z niepełnosprawnością, żeby wiedzieć jak właściwie wspierać i prowadzą tego typu placówki. Chciałem też powiedzieć, że ta słynna fraza „po owocach poznacie” dzisiaj jest też niezwykle ważna, bo to na ul. księdza Marcina Lutra dawnej Wejherowskiej cały kompleks działa przecież już przez prawie dwie dekady. To potężna historia wielu ludzi, a przede wszystkim możliwości, które są stwarzane w warsztatach terapii zajęciowych i w pozostałych placówkach. Kiedyś bardzo często gościłem na zajęciach warsztatów terapii zajęciowej, które umożliwiają osobom z niepełnosprawnością pięknie kroczyć na otwarty świat i kiedy potem wracałem na te zajęcia, to osoby z niepełnosprawnością mówiły, że dzięki takiej szansie mogą się w pełni zrealizować. Zawsze z radością udzielałem wywiadu TV Przyszań, to jest telewizja, która działa właśnie w warsztacie terapii zajęciowej Przyszań przy ul. księdza Marcina Lutra i tworzą ją i współtworzą osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Niezwykle się cieszę, że one są aktywne, pytają, zadają czasem trudne pytania, ale możemy wspólnie rozmawiać, dlatego włączanie osób z niepełnosprawnością jest niezwykle istotne i sądzę, że ten proces, który się dzieje we Wrocławiu, mówię też z własnego doświadczenia, ale i opinii wielu osób jest na wysokim poziomie, ale nie powiedzieliśmy ostatniego słowa, dlatego również i ja jestem do Państwa indywidualnej dyspozycji, jestem w stanie rozmawiać z każdym, ale rozmawiamy, proszę Was, bardzo merytorycznie i jeszcze raz wróć do tego. Według mnie kluczowym jest dobro dzieci, a ta placówka według mojej opinii zapewnia dobro dla Państwa dzieci i też wyrażam

głębką nadzieję, że będzie ta współpraca kontynuowana i też zwróćmy uwagę na tę semantykę, to jest wymóg ustawowy, ale per saldo jest szansa na to, żeby nic się nie zmieniło, co więcej jesteśmy w stanie pomóc i wspierać w różnego rodzaju przedsięwzięciach, żeby też poprawić jakość. Mam nadzieję, że spotkamy się ze zrozumieniem w tej naprawdę trudnej sytuacji i dla mnie, podkreślam jeszcze raz w pełni zrozumiałej z własnego doświadczenia. Wiem, że czasem nowe budzi lęk, dlatego uspokajamy i jeszcze raz na nowo wyjaśniamy. Dziękuję za wypowiedź.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Szanowni Państwo, jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie podziękować szczególnie gościom za cierpliwość. Chcieliśmy wywiązać się z tego narzuconego porządku obrad dzisiejszej sesji nadzwyczajnej. Chciałbym po drugie podziękować moim Koleżankom i Kolegom, którzy w tak krótkim czasie przygotowali w mojej ocenie kompletną informację o tym, jak jest zorganizowany system kształcenia specjalnego we Wrocławiu uwzględniający potrzeby osób niepełnosprawnych, ale ta informacja została uzupełniona o informację o tym, co miasto robi w obszarze wspierania osób z niepełnosprawnościami. Chciałbym bardzo serdecznie za to podziękować i na koniec niezależnie od tej sprawy, która nas tutaj dzisiaj zgromadziła, chciałbym prosić Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, aby po prostu szanowali partnerów, aby szanowali partnerów i podmioty, które to miasto budują od wielu lat. Nie widziałem wcześniej tej prezentacji i współpracuję w różnych rolach z Centrum Ewangelickim od wielu lat i jestem pod absolutnym wrażeniem tego wszystkiego, co się zadziało. My bardzo mało mamy czasu na to, aby przystanąć i odwrócić się za siebie, zobaczyć, ile pracy zostało wykonane, ale dziś dzięki Państwa sesji nadzwyczajnej mieliśmy okazję zatrzymać się na chwilę i zobaczyć, jaki ogrom pracy został wykonany i za to chciałbym Wam bardzo serdecznie podziękować. Ale chciałbym także Księdzu Robertowi pogratulować tego, co Diecezja Kościoła robi we Wrocławiu, a robi tylko i wyłącznie w obszarze spraw społecznych. Dlatego raz jeszcze gorąca prośba do Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, oczywiście z uprzejmą prośbą o przekazanie tych słów także Pani Poseł Mirosławie Stachowiak-Różeckiej, która pisze o prywatnych organizacjach. To nie jest prywatna organizacja, to jest społeczna organizacja, która tka tą społeczną tkankę miasta od wielu lat. Zmienia społeczny wymiar tego miasta, ale zmienia także infrastrukturalny wymiar tego miasta i takim partnerom niezależnie od tej sprawy, jak ona się zakończy, należy się uznanie i szacunek, bo my we Wrocławiu, ja wiem, że Wam się to nie podoba, ale my we Wrocławiu szanujemy konstytucyjną zasadę subsydiarności, pomocniczości, gdzie wspieramy te podmioty niepubliczne i dbamy o nie w wykonywaniu przez nie różnych zadań publicznych, bo one to po prostu robią dobrze i na tym polega idea tego, co my robimy tutaj we Wrocławiu nie tylko w samorządzie Polski. Na tym polega idea społeczeństwa obywatelskiego i bardzo Was proszę, Panowie, abyście tę ideę uznali, bo to jest idea ponadpartyjna, to jest idea dla nas wszystkich. To jest idea niezwykle bliska przede wszystkim dla samorządu. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałcampowicz: Jesteśmy nadal w punkcie pierwszym *Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta*, więc ja pozwolę sobie przekazać Państwu informacje. Parę słów — Radni znają sprawę, wiedzą, jaka jest sytuacja, trochę bardziej od gości. Chciałem kilka słów powiedzieć o procedurze i miejscu, w którym się teraz znajdujemy i jak będzie wyglądać sytuacja. Po pierwsze, jesteśmy tutaj dlatego, że sprawa, o której rozmawiamy, sprawa dotycząca Państwa, została już decyzją podjęta przez Radę. To była taka decyzja, która mówiła, rozpoczynamy pewien proces, rozpoczynamy rozmowy, dyskusje o pewnym zamiarze, który ma się w jaki sposób zakończyć. Ta sytuacja trwa obecnie. Nie ma dzisiaj obecnie w obrocie prawnym w Radzie Miejskiej żadnej uchwały kierunkowej, po prostu nie ma żadnej propozycji dzisiaj, a mówię to po to, że również Radni, którzy zgłosili projekty nadzwyczajnej sesji w swoim projekcie w porządku obrad zawarli dwa rodzaje punktów: informacyjny i dyskusyjny. Dzisiaj na tej sali zakończymy obrady bez żadnych konkluzji, bez żadnych

decyzji, dzisiaj tylko dyskutujemy i tylko się informujemy i powiem Państwu, to będzie długo dzisiaj trwać, bo gdyby była taka sytuacja, że mamy i taka sytuacja niedługo będzie za jakiś czas, że przyjdzie konkretny projekt uchwały będziemy dyskutować, będzie określony czas i będziemy podejmować decyzje. W związku z tym odrzucam wszystkie głosy od razu, że w jakikolwiek sposób będziemy się ograniczać czasowo, będę starał się, aby każdy mógł się wypowiedzieć i mogła paść każda informacja, ponieważ sprawa jest bardzo ważna, ale również nas obowiązuje Statut Wrocławia, a w paragrafie 32 jest: „w trakcie obrad Przewodniczący zarządza przerwy z własnej inicjatywy minimum co dwie godziny”. Dwie godziny minęły, ten wstęp był po to, żeby nikt nie był zaskoczony tym, że ogłaszam przerwę do godz. 19.35. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wznawiam posiedzenie siódmej sesji Rady Miejskiej, wyczerpaliśmy punkt 1 Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Radny Michał Kurczewski: W związku z tym, że dopiero zakończyliśmy punkt 1 w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości chciałbym zgłosić wniosek o przerwę do wtorku do godz. 16.00. To nie są warunki na dobrą debatę, rodzice muszą wrócić do dzieci, my musimy też odpocząć. Tę sesję mogliśmy zrobić w trzy godziny, wybrano inną ścieżkę ataku propagandowego na nas, a my chcieliśmy po prostu zająć się sprawą Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na wniosek rodziców i nauczycieli. Tak że zgłaszamy wniosek o przerwę do godz. 16:00 do wtorku.

Głosowanie nad wnioskiem o przerwę do wtorku do godz. 16:00

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 17, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

III. Informacja Prezydenta Miasta na temat działań podjętych od roku 2003 w celu zapewnienia SOSW nr 1 stałej siedziby.

[red. – Na wniosek Klubu Prawa i Sprawiedliwości Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia ogłosił 10-minutową przerwę]

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, Szanowni Rodzice do Was skieruję pierwsze słowa, które już padły kilkakrotnie na tej sali. Zapewniam Was, że Waszym dzieciom nie stanie się krzywda i będzie im lepiej i my to gwarantujemy. My jako miasto, które współpracuje z NGOS-ami, które gwarantuje, że te zadania są wykonywane w sposób dobry, a nawet bardzo dobry. Szkoła zostaje, słyszę Państwa niepokój, że chcemy rozdzielić dzieci. My dzieci nie chcemy rozdzielić. Wszyscy Państwo mogą dzieci zostawić w tym miejscu, w którym teraz chodzą do szkoły. To do Was należy wybór i niejednokrotnie słyszałam od Państwa, że dla dziecka najważniejsze jest miejsce, najważniejsza jest stabilizacja, tak więc szkoła zostaje i do Państwa należy wybór, czy zostanieie w tej szkole, czy nie. Myślę, a nawet jestem przekonana, a mówię to jako była radna, jako Wiceprezydent, ale też również mówię do Was jako rodzic, jako mama. Myślę, że dla dziecka i jestem przekonana zmiana organu prowadzącego jest najmniej istotna. Ja też mam w sobie dużo emocji, tak że przepraszam, jeżeli je uzewnętrzniam, ale proszę o zrozumienie. Szanowni Państwo, mam wrażenie, a nawet przekonanie, że większość Radnych z Klubu Prawa i Sprawiedliwości pierwszy raz widziała to miejsce na tym filmie, który dzisiaj zobaczyliśmy. Czy ja mogę prosić o jakiś sygnał do Radnych, chociaż wychodzą z sali, ale czy ja mogę prosić, żebyście Państwo albo kiwnęli głową, albo podnieśli rękę, kto z Państwa

widział pierwszy raz tak naprawdę pełną ofertę, ośrodek, warunki, jakie tam panują? Możecie to zrobić? Nie ma odwagi? Nie ma wiedzy? Dobrze, zatem pytanie zostaje retoryczne. Ja bardzo chciałam przeprosić, zwłaszcza rodziców za zachowanie Radnych z PIS-u, za brak Waszej empatii, Szanowni Radni, za brak cierpliwości, a przede wszystkim za to, że tą sesją nadzwyczajną i wnioskiem zamknęliście Państwo drogę spokojnej, normalnej procedury rozmowy i dialogu z Wami, z Rodzicami, z Radnymi. Przy uchwale zamiarowej obiecywaliśmy na tej sali właśnie taki dialog, taką debatę i uczciwą rozmowę o potrzebach Państwa dzieci. Szanowni Koledzy, bo tak Was jeszcze nazywam, Wasz show polityczny nie służy temu absolutnie. Mam nadzieję, że po dzisiejszych informacjach jesteście nasyceni wiedzą i wiecie wszystko lub prawie wszystko o tym, co miasto robi dla osób niepełnosprawnych, bo w jednym z Waszych punktów w tej dzisiejszej sesji zwołanej w trybie nadzwyczajnym zupełnie niepotrzebnie taką prośbę wystosowaliście i pracownicy Departamentu Edukacji bardzo obszernie i bardzo komplementarnie pokazali to, co miasto wykonuje w ramach swoich działań i to, co wykonują właśnie NGOS-y takie jak Fundacja, która prowadzi ten Ośrodek. Nie możecie takim sposobem wykorzystywać emocji rodziców i robić propagandy. Nie możecie po prostu, tak po ludzku Wam nie wolno. Kolejny punkt i pozwolę sobie tutaj pogratulować Fundacji współpracy, rozwoju tej placówki, sukcesów, a najświeższą informacją, jaką dzisiaj zdobyłam, jest to, że Fundacja na rzecz szkoły Państwa dzieci zdobyła właśnie ponad pół miliona środków unijnych na to, aby tą szkołę udoskonalać. Gratuluję Księdzu! Nie będziemy już więcej rozmawiać i mówię tu z pełną odpowiedzialnością za Państwa pośrednictwem z rodzicami, za pośrednictwem Waszej propagandy, będziemy rozmawiać bezpośrednio i o to Was, Szanowni Rodzice, bardzo proszę. Niektórzy z Państwa już u mnie byli, zapraszam. Dyrektor Delewski takie spotkanie przed sesją kwietniową, obiecuję, zorganizujemy. Nie rozmawiamy już więcej za pośrednictwem propagandy, sesji nadzwyczajnych, naprawdę dobry dialog będzie bardziej służył Państwu i Państwa dzieciom. Dobrze, umówimy termin. Szanowni Radni z Prawa i Sprawiedliwości, jesteście antysamorządowi i antyobywatelscy. Robicie show dla swoich decydentów, a ja proszę o dotknięcie problemu z empatią, rozsądkiem i wrażliwością. Na koniec w związku z tym, że wygląda to tak, jak wygląda, pozwolę się zapytać o kilka rzeczy i kilka rzeczy Wam pokazać, którymi naprawdę możecie się zająć i swoich decydentów poprosić o to, aby samorządom pomogły. Mówiliśmy już o strajku, Pan Prezydent mówił o strajku, który trwał 40 dni. Bartek Skrzyński mówił o tym strajku. Okupujący sejmowe korytarze żądali wprowadzenia specjalnego i nowego dodatku dla osób niepełnosprawnych niezdolnych do samodzielnej egzystencji po ukończeniu osiemnastego roku życia. Chcieli by było to 500 PLN miesięcznie, symbolika 500 PLN. Realnie udało się protestującym jedynie podnieść zaledwie o 130 PLN netto rentę socjalną. 500 PLN dla niepełnosprawnych nie znaleźliście, tymczasem Państwo, Waszej partii Prawa i Sprawiedliwości tworzy ograniczenia prawne, które bardzo utrudniają gminom działanie na rzecz lokalnych społeczności i osób najbardziej potrzebujących. Żałuję, że Radni, którzy zwołali dzisiejszą sesję, nie pozostają zaangażowani w te tematy. Ostatnio, Szanowni Państwo, kilka przykładów, tak żeby uświadomić Wam tematy, którymi my jako samorząd prosimy, abyście się zajęli. Ostatnio media rozpisywały się na temat moich możliwości lokalizowania na jednej działce domów dziecka i domów seniora. Piękna i potrzebna inicjatywa, aby ci starsi mogli się opiekować młodszymi. Przez Wasze przepisy, takie jak funkcjonowanie placówek, nie jest w Polsce to możliwe. Zastanówcie się, prosimy jako samorząd Wrocławia. Adopcje — wprowadzone przez Was nowe przepisy spowodowały drastyczny spadek liczby dzieci, które znajdują nowe rodziny poza granicami kraju. Chodzi wyłącznie o te dzieci, których ze względu przede wszystkim na niepełnosprawności polskie rodziny nie akceptują. Dla porównania w 2015 roku we Wrocławiu było 15 takich adopcji, a już w ubiegłym zaledwie 2. Na przykład dwuletni Jaś, który od 1,5 roku oczekuje we wrocławskiej rodzinie zastępczej na połączenie ze swoim bratem w Hiszpanii, choć mógłby nawiązać trwałą więź z rodziną adopcyjną i bratem. Dalej, Szanowni Państwo, asystent osoby niepełnosprawnej. Dzięki Wam taka usługa nie jest regulowana przepisami krajowymi, a gmina, w tym Wrocław, wypełnia tę lukę, realizując projekty finansowane ze środków

własnych oraz Unii Europejskiej przy współpracy, po raz kolejny to padnie, NGOS-ów, dobrych organizacji. Ale to nie koniec. Zmieniliście Państwo tak prawo o stowarzyszeniach, że maksymalnie utrudniliście ich działanie, papirologia, kontrola. Przykłady, proszę — po nowelizacji do zaciągnięcia zobowiązania powyżej 10 000 PLN przedstawiciel reprezentujący stowarzyszenie lub jej zarząd najpierw musi uzyskać zgodę, a następnie pełnomocnictwo wszystkich członków stowarzyszenia. Nowelizacja wprowadziła również odpowiedzialność członków stowarzyszenia własnym majątkiem za ewentualne zobowiązania stowarzyszenia, a to jest, Szanowni Państwo, zabijanie społeczeństwa obywatelskiego, dlatego jesteście antyobywatelscy. NGOS-y, które są z osobami niepełnosprawnymi, naprawdę prowadzą wszystko społecznie. Mówiliśmy o tym, to nie są prywatne firmy, więc nie utrudniajcie im, zajmijcie się tym, znowelizujcie może te przepisy, ułatwcie to działanie. W marcu weszło w życie nowe rozporządzenie o wzorach dokumentów. Rozporządzenie nakłada na NGOS-y nowe obowiązki, a nie ogranicza starych. Nadal organizacje muszą prowadzić pełną i wyodrębnioną dokumentację finansowo-księgową realizowanych zadań. Wzory ofert, umów, sprawozdań są ze sobą nie dość, że niespójne to czasami wręcz wewnętrznie sprzeczne. Chaos, jaki wprowadzają, odbija się niekorzystnie na poziomie współpracy między gminami z NGOS-ami, zwłaszcza w odniesieniu do sposobu rozliczenia przyznanych środków. Chyba niemało, prawda?! Nawet dzisiaj w uchwale ze zmianami budżetu znalazł się punkt, w którym Wojewoda Dolnośląski zmniejszył nam o 240 000 PLN — duża kwota, prawda? — na opiekę nad niepełnosprawnymi, wsparcie osób uzależnionych i ofiar przemocy. Szepnijcie do uszka może też decydentom, żeby takich rzeczy nie robili, żeby nie zabierali gminom pieniędzy, zwłaszcza na osoby niepełnosprawne. Na koniec pozwolę sobie poruszyć jeden temat, który też dotyczy rodziców i też pokazuje, jak bardzo patrzycie propagandowo, punktowo, jak bardzo wykorzystujecie pojedyncze sytuacje. Generalnie w edukacji jest bałagan, ale nie bałagan w samorządach, tylko bałagan w przepisach, bałagan w informacjach, w tym co mówi Pani Minister Anna Zalewska. Wiecie Państwo, że 8 kwietnia zaczyna się strajk. Prawie 30 dni temu związki zawodowe, nauczyciele, z którymi samorząd wrocławski jest, jesteśmy z nauczycielami, poprosił o rozmowę, zapowiedział strajk. 8 kwietnia ten strajk się zaczyna, ponad 80% szkół przystąpi do strajku, ja nie wiem, skąd Pani Minister Zalewska... [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny]. Panie Radny, ja wiem, że prawda według Pani Minister Zalewskiej bywa różna, natomiast my opieramy się na tym, co zgłaszają nam szkoły i nauczyciele, i związki zawodowe. Pani Minister mówi o 21% — prawda czy fałsz? To w takim razie, jeżeli Pani Zalewska mówi w radiu, że jest 21% szkół, które przystąpi, że decyzja w sprawie szkoły jest już podjęta i nie ma znaczenia, co robi Kurator, to tym też trzeba by było się zająć. Odbiegamy trochę od tematu, Szanowni Państwo, ale dotyczy to też Państwa dzieci. Rodzice zostaną również bez opieki. Pokazuję tylko to, co robicie i to, czym powinniście się zająć. Proszę o pytania, będziemy odpowiadać w takim razie i myślę, że ta wiedza, którą Państwo tutaj... Ja już zaprosiłam Państwa [red. — Rodziców dzieci] na spotkanie, będziemy tam rozmawiać, spotkamy się dobrze?! Proszę o pytania, będziemy odpowiadać w tej chwili Państwu [red. — Radnym] na pytania.

Dyskusja:

Radny Michał Kurczewski: Ja chciałbym zgłosić wniosek formalny o udzielenie głosu rodzicom, przedstawicielowi rodziców, nauczycieli.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Szanowny Panie Przewodniczący, proszę, ponieważ ja będę niestety zmuszony tłumaczyć, dlaczego to jest niemożliwe, to proszę w takim razie podać paragraf Statutu, który reguluje takie wystąpienia i ten wniosek formalny. Proszę wytłumaczyć teraz osobom, w jaki sposób to będzie możliwe. Jeżeli Pan Przewodniczący nie potrafi uzasadnić swojego wniosku, to nie traktuję go jako wniosek formalny.

Radny Dariusz Piwoński: Jeśli nie ma takiej możliwości formalnoprawnej, żeby rodzice zabrali głos, to pozwolę sobie odczytać list skierowany do władz Wrocławia: „Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Radni i Radne Wrocławia, w imieniu całej społeczności Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu, a w szczególności naszych niepełnosprawnie intelektualnie dzieci zwracamy się z prośbą o utrzymanie naszej placówki przez Samorząd Gminę Wrocław. Uważamy, że prowadzenie szkoły przez miasto Wrocław zapewni naszym dzieciom stabilną i bezpieczną edukację, na którą zasługują. Prosimy o przeniesienie naszego ośrodka w całości do budynku, który będzie dostosowany do potrzeb naszych dzieci. Wskazane przez Miasto rozwiązanie, jakim jest rozdzielanie naszych dzieci pomiędzy szkoły przy ul. Kamiennej oraz przy ul. Parkowej nie spełnia naszego postulatu, jakim jest utrzymanie ośrodka w całości. Utworzona naprędce Szkoła Podstawowa nr 104 przy ul. Kamiennej nie jest w stanie pomieścić planowanych 10 oddziałów. Obecnie w likwidowanym gimnazjum uczą się dwie klasy trzecie, natomiast w szkole branżowej, która ma tam swoją siedzibę, istnieje 15 oddziałów. We Wrocławiu są wyłącznie dwie szkoły podstawowe dedykowane uczniom z niepełnosprawnością intelektualną. Obecny Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 przy ul. Lutra oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 10 przy ul. Parkowej. Pozostałe szkoły podstawowe specjalne prowadzone przez gminę nie spełniają warunków przyjęcia naszych dzieci. Są ośrodkami resocjalizacyjnymi. Szkoła podstawowa prowadzona przez Fundację również nie spełnia naszego postulatu, jakim jest prowadzenie ośrodka przez gminę, jako jednostka docelowa nie spełnia warunków lokalowych. Sprzeciwiamy się likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną we Wrocławiu. Chcemy zachowania placówki w całości, przeniesienia do autonomicznego budynku oraz by organem prowadzącym było miasto Wrocław”. Podpisano: Społeczność Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu.

Radny Andrzej Kilijanek: Jeszcze raz witam wszystkich Państwa! Na wstępie chcę bardzo podziękować za przygotowanie dzisiejszej sesji. Faktycznie mieliśmy mało czasu, ale to tyle może miłych słów, bo ja zostałem nauczony kultury i wiem, że słowa, który powiedział Pan Prezydent, w moim odczuciu tak jest, to była w pewnym sensie mowa nienawiści skierowana do nas. Panie Prezydencie, nie tędy droga. Jeżeli ktoś zdezorientowany jest trochę i nie wie, w jakim miejscu się znajdujemy, to jest to sesja Rady Miejskiej Wrocławia w Urzędzie Miasta Wrocławia, a nie Sejm, a my rozmawiamy o sprawach rządowych, rozmawiamy o tym co zrobiła, czego nie zrobiła Pani Minister. Natomiast dzisiaj chcemy rozmawiać i próbujemy rozmawiać o Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1. Skąd się wziął problem? Problem wziął się stąd, że w lutym przypomniał sobie Państwo, że podejmiecie decyzję o wygaszeniu tego Ośrodka czy też w rozumieniu ustawowym zlikwidujecie ten Ośrodek. Panie Dyrektorze, Pan na ostatniej sesji powiedział, że po podjęciu uchwały będziecie rozmawiali z rodzicami, natomiast tej rozmowy nie było i stało się to, co mówiłem ostatnio, to czego się obawiałem, czyli stało się to, że zostali postawieni przed faktem dokonanym, faktem takim, jaki był zapisany w uzasadnieniu do uchwały, czego Pan się wypierał na ostatniej sesji. Panie Prezydencie, ja chcę Panu powiedzieć, że my nie boimy się samorządu, my jesteśmy jego częścią, my jesteśmy częścią samorządu. Dzisiaj wypowiadamy się w imieniu rodziców, bo nie dajecie im tej możliwości. Jeszcze jedna kwestia, muszę się odnieść do kwestii rządowej, bo czym jest subwencja? Definicja: nieodpłatna i bezzwrotna pomoc finansowania udzielana samorządowi [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny] i mówienie, że Rząd jest odpowiedzialny, to jest dzielenie Polaków. Nie róbmy tego, szukajmy rozwiązań i bierzmy odpowiedzialność za to, co należy do naszych obowiązków, a do naszych obowiązków jako samorządu należy budowanie szkół. Tego nie było i Pan Prezydent wie, za co ja Pana nie winię, bo to są grzechy Pana poprzednika, że ta szkoła nie została wybudowana pomimo obietnic składanych przez 15 lat. Mówi się, że wykorzystujemy niepełnosprawnych, Szanowni Państwo, oni nie przyszli tutaj dla nas tylko w imieniu swoich dzieci i naprawdę nie przyszli tutaj dla nas. My wypowiadamy się w ich imieniu dzisiaj i proszę o wzajemny szacunek,

proszę także o to, aby pamiętać o tym, w jakim miejscu się znajdujemy, bo nie jest to Sejm, nie jest to element walki politycznej tylko chcemy zajmować się sprawami samorządowymi, a Wy nam dzisiaj to najzwyczajniej w świecie uniemożliwicie. Dziękuję.

Radny Michał Kurczewski: Nim odniosę się do punktu trzeciego, kilka słów komentarza względem tej tyrady na nasz temat. Chciałbym tylko powiedzieć, że taki model pijarowo–propagandowy szybko się wyczerpie, bo ludzie nie są ślepi, ludzie nie są głupi, więc nie wydaje mi się, żeby to była naprawdę dobra strategia, ale OK. Prędzej czy później to się obróci przeciwko. Co do punktu trzeciego, nie dowiedziałem się, co miasto zrobiło od 2003 roku w celu zapewnienia nowej siedziby. Umowa była dziesięcioletnia, później była co roku przedłużana ta umowa i w związku z tym wiadomo było, że nadejdzie taki dzień, kiedy na przykład Fundacja podejmie decyzję o wypowiedzeniu takiej umowy, więc te 5 lat to był czas na działania. Te działania zostały podjęte, to jest dziedzictwo być może poprzedniego Prezydenta, ale nowy Prezydent chce iść dokładnie tą ścieżką wytyczoną przez poprzedniego Prezydenta. Wiele wystąpień m.in. Pani Wiceprezydent traktuję w kategorii przedstawiciela handlowego Fundacji Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji. Naprawdę ja inaczej tego nie jestem w stanie pojąć. Skoro rodzice i nauczyciele w przeważającej większości, bo tu mówimy, że 90–95% nie jest zainteresowana współpracą z Fundacją księdza Sitarka, to znaczy, że jest coś na rzeczy i należy się wsłuchać w ten głos. Jeśli Państwo nie są skłonni do żadnej korekty, to w takim razie Kurator będzie musiał zmusić Państwa do tej refleksji i do tej korekty, bo chyba innego wyjścia nie ma. Tak że ja bym prosił Panią Wiceprezydent o odniesienie się do treści punktu trzeciego, co miasto zrobiło w celu zapewnienia stałej siedziby? Ja nie dostałem tej odpowiedzi, rodzice też nie dostali tej odpowiedzi, nauczyciele również. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: To nie jest Sejm, rzeczywiście, Panie Radny Kilijanek, ale większość czasu mówił Pan o polityce, oceniał Pan Prezydenta miasta, opowiadał Pan rzeczy o wychowaniu, to nie jest Sejm. Jeśli chodzi o liczbę szkół, do meritum, dwie szkoły specjalne we Wrocławiu, nie tylko dwie szkoły we Wrocławiu, tylko dwie szkoły, bo takie są potrzeby, one wypełniają wszelkie potrzeby uczenia dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Nie tylko, system jest uszyty na miarę, nie stać nas na prowadzenie szesnastu skoro potrzebujemy dwóch. Dalej, jakie fakty dokonane, Panie Radny Kilijanek, nie ma jeszcze opinii Kuratora. Pan mówi, że są fakty dokonane, a ja kogoś oszukałem, że będziemy rozmawiać. Jesteśmy skłonni cały czas do rozmowy, cały czas zapraszamy. To Państwo dzisiaj wybudowaliście mur, co jest zresztą Waszą specyfiką, który nie wiem, jak dzisiaj po tej dzisiejszej rozmowie pozwoli nam dalej rozmawiać z rodzicami i nauczycielami Specjalnego Ośrodka. Nie ma jeszcze żadnej decyzji, ale teraz odpowiem Panu Przewodniczącemu. Pan Kurator, i o tym też tłumaczyłem, ale to widać, jak Państwo uważnie słuchaliście naszych prezentacji, o które tak prosiliście, w przypadku odmowy, braku zgody Pana Kuratora, a i tak nie mamy siedziby w tym miejscu na Lutra, to i tak ta szkoła pomimo tego, że formalnie będzie funkcjonować, będzie miała oddziały zamiejscowe w innych miejscach, jeśli tak zadecydują rodzice. Doprawdy nie wiem, jak ma wpłynąć na jakość kształcenia fakt, kto jest organem prowadzącym. Jeśli jest to szkoła publiczna ze stuprocentową dotacją, musi być zorganizowana dokładnie na takich samych zasadach jak nasza szkoła, a będąc w tamtym miejscu ma jeszcze szansę na rozwój dużo większy niż my możemy go zagwarantować w tzw. jak Państwo to mówicie zastępczej, dodatkowej, oddzielnej, samodzielnej siedzibie. Nas nic nie zaskoczyło, myśmy żadnej decyzji nagle w lutym nie podjęli, myśmy doskonale wiedzieli, że przyjdzie taki moment i pomimo tego, że liczba dzieci z niepełnosprawnościami wzrasta, to liczba uczniów w takich szkołach prowadzonych przez Gminę maleje, dlatego że pokazaliśmy Państwu, jak wiele nowych podmiotów powstaje oferujących ofertę szytą na miarę dla nawet wąskich grup dzieci. Przyszedł właśnie taki moment, mamy dwa ośrodki i mnóstwo dodatkowych miejsc dla dzieci z niepełnosprawnościami. W tych dwóch ośrodkach mamy miejsca. Nie wiem, skąd te dane,

że 95% nie jest zainteresowanych ośrodkiem na Lutra. Ja nie mam takich danych i nie będę dzisiaj się przerzucał procentami, ale jeszcze chwila i zobaczymy, jak to zafunkcjonuje, czy z decyzją Pana Kuratora, czy bez decyzji Pana Kuratora. Drodzy Państwo, jeszcze raz to powiem na koniec, Państwo próbujecie bez żadnego trybu wprowadzić na mównicę osoby, Państwo obrażacie mojego Prezydenta i Państwo mówicie do nas, że to nie jest Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Szanowni Państwo, jest wiele sposobów, żeby, czy to podczas obrad Rady Miejskiej, czy podczas procedowania jakichkolwiek uchwał lub problemów, był tak jak tu usłyszałam słyszany głos mieszkańców. Najprawdopodobniej Radni Prawa i Sprawiedliwości wiedzą, jakie to są sposoby, jakie sposoby opisane przez prawo i przez Statut. Wybrali taki sposób procedowania dzisiaj na sesji, jaki wybrali. Jesteśmy tym sposobem obradowania związani jako Radni Rady Miejskiej, on jest dokładnie opisany w Statucie i w prawie. Sugerowanie dzisiaj jakichkolwiek innych sposobów jest całkowitym nadużyciem, ponieważ sposób obradowania dzisiaj został narzucony przez wnioskodawców, a można było to zrobić inaczej, więc proszę mieć pretensje o to. Szanowny Panie Radny, informuje Pana o tym, że poza tym, że odbyło się już kilka szkoleń w sprawie Statutu, informuje, że po stwierdzeniu, że lista mówców została wyczerpana, Przewodniczący udziela głosu tylko w sprawach wniosków formalnych dotyczących trybu głosowania. Ja przed oddaniem głosu przedstawicielowi Pana Prezydenta, który jak Pan wie, może w każdej chwili wystąpić, zapytałam się, czy ktoś chce[red. — zabrać głos], jeszcze jest i powiedziałem, że nikogo nie ma, tym samym wyczerpana została lista mówców. O tym Pan chyba bardzo dobrze wie. W związku z tym przechodzimy do procedowania kolejnego punktu.

IV. Informacja Prezydenta Miasta na temat planów Gminy Wrocław względem Specjalnego Ośrodka Szkolno–Wychowawczego nr 1 i zamiaru przekazania do prowadzenia przez Fundację Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji w kontekście zapisów ustawy mówiących o możliwości przekazania prowadzenia szkoły liczącej nie więcej niż 70 uczniów osobie prawnej nie będącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej (Dz. U. z 2009 r, nr 56, poz. 458 z późn. zm.)

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski Jeszcze raz powtórzę, nie przekazujemy do prowadzenia tego Ośrodka. Likwidujemy ten Ośrodek w znaczeniu ustawowym. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Panie Dyrektorze, my spotkaliśmy się chyba z niezrozumieniem. Ja odwoływałam się do Pańskich słów z ostatniej sesji, na której Pan zapewniał, że będziemy rozmawiać z rodzicami po podjęciu uchwały. Między innymi to spowodowało, że oni się dzisiaj boją i nie wiedzą, jaka będzie ich przyszłość i nie nasze działania polityczne, jak to mówicie, spowodowały, że oni dzisiaj tutaj są tylko właśnie ten strach, który był wywołany najzwyczajniej w świecie tym, że w lutym oznajmiono im, że szkoła jest przekazana do likwidacji, dopowiem: w rozumieniu ustawowym, jak to Pan powtarza. Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć — nie obrażamy dzisiaj Pana Prezydenta, odnosimy się do Pana Prezydenta z szacunkiem, jeżeli przypominam sobie Pana Prezydenta wypowiedź sprzed kilkudziesięciu minut, nie krzyczymy też na Pana, niestety krzyczycie na nas, mówiąc często nie na temat dzisiejszej sesji nadzwyczajnej, dlatego poprosiłem o wzajemny szacunek jeszcze raz ze spokojem. Jeżeli chodzi o Ośrodek Szkolno–Wychowawczy, po to dzisiaj jest ta sesja zwołana, żebyście mogli wytłumaczyć rodzicom i też nam, czym motywujecie swoją decyzję. Cały czas nie ma zrozumienia, ale nie ma zrozumienia ze strony rodziców nie z naszej winy, tylko chociażby z winy tego, jak było przeprowadzone spotkanie już po sesji nadzwyczajnej z Prezydentem miasta. Ja nie byłem na tym spotkaniu, bo to nie było

spotkanie dla polityków, a my nie wpraszaaliśmy się na to spotkanie, ale rodzice nie wyszli usatysfakcjonowani z tego spotkania. Oni wyszli jeszcze bardziej przerażeni. Może jest problem z dialogiem, może jest problem też z tym, jak podchodzimy do kwestii społecznych dzisiaj tutaj. Na pewno jest problem z tym, że od 15 lat mamy do czynienia z zaniedbaniami, które miały miejsce. Ja dzisiaj nie oceniam, kto jest za to odpowiedzialny, natomiast mamy problem i problem dodatkowy polega na tym, że nie chcecie usłyszeć głosu rodziców, nie chcecie usłyszeć głosu nauczycieli, a Wy ich po prostu wystraszyliście. Nie tędy droga. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Szanowni Goście, Drodzy Rodzice, Nauczyciele, smutny jestem dzisiaj ze względu na to, że zadajemy sobie z jako Wrocławowi, jako społeczności lokalnej teraz przez to, że spotykamy się, rozmawiamy w takich warunkach o tak ważnych sprawach, robimy sobie krzywdę, zadajemy sobie ciosy, zadajemy sobie ból i myślę, że to jest absolutnie w tym momencie niepotrzebne i szkodliwe też dla samej sprawy, bo pierwsze i najważniejsze, nie ma co obrażać się o sesję nadzwyczajną, to jest normalna prerogatywa każdego z radnych, że jeżeli zbierze odpowiednią liczbę kolegów, koleżanek, to może taką sesję nadzwyczajną, jeżeli jego zdaniem nie można sprawy załatwić w sposób zgodny z harmonogramem sprawy, potrzeba nadzwyczajnych uwarunkowań. Historia pokazuje, że zwykle jednak sesje nadzwyczajne zwoływane były wtedy, kiedy rzeczywiście była taka formalna potrzeba. To już zostało powiedziane w porządku obrad, dzisiaj nie było żadnej nawet uchwały, żadnej decyzji, więc wydaje mi się, że po prostu robimy sobie tutaj niepotrzebnie krzywdę, a warunki, które tutaj są i podobieństwo do różnego rodzaju politycznych debat sprawia, że jest takie ryzyko, że możemy się oddalać od porozumienia, a nie do niego zbliżać. Ja oczywiście rozumiem potrzebę pozyskania większej ilości informacji ze strony miasta o możliwej przyszłości, o tym co będzie ze Specjalnym Ośrodkiem. Wielokrotnie zadawałem pytania czy to na forum, czy w różnego rodzaju gremiach. Tryb, który był stosowany przy uchwalaniu tej pierwszej uchwały zamiarowej, budził różnego rodzaju wątpliwości, też wyrażałem te wątpliwości na tej sali. Natomiast formuła dzisiaj wybrana wydaje się być jednak nieco przeciwnie skuteczna. Dziś porozmawiamy, a jutro część tych najbardziej zainteresowanych może ucieszyć się z atrakcyjnych nagłówków w gazetach, natomiast nie sądzę, żeby efektem dzisiejszej sesji przy najgłębszym szacunku była poprawa losu dzieci i poprawa losu podopiecznych Ośrodka. W trakcie ostatniej sesji i zaraz po niej liczyłem na porozumienie pomiędzy urzędnikami a protestującymi, a rodzicami i nauczycielami i niestety się nie udało. Ale jak słucham i słyszę, i staram się słyszeć to, co jest mówione czy to ze strony Pana Prezydenta, czy Pani Prezydent, czy Pana Dyrektora szczególnie tutaj i warto zwrócić uwagę na to, że wszyscy mówią o chęci podjęcia rozmowy, wszyscy mówią o tym, że chcą ze sobą rozmawiać. Tylko tutaj raczej tego nie zrobimy w sposób skuteczny, bo Statut jest skonstruowany tak, być może warto o tym jeszcze porozmawiać, że dostęp dla mieszkańców jest w tak prosty sposób niemożliwy. Cieszy mnie to, że padły deklaracje, że chcemy rozmawiać i z tego, co wiem, to padły z obu stron i ze strony protestujących i ze strony Urzędu. Być może tak, aby wzajemne zrozumienie, wzajemne też jakieś delikatne ustępstwa miały miejsce, warto tutaj poszukać być może jakiegoś sensownego mediatora, ale mediatora, który będzie niezależny, który nie będzie wprost służył jakimś konkretnym interesom politycznym, ze względu na to, że im więcej w tym wszystkim jest polityki — w całym tym projekcie aż kipi, taki format został przyjęty — tym gorzej dla sprawy. Trzeba pamiętać, że niezależnie od wyniku tych rozmów jako Rada Miejska musimy być przygotowani na każdy scenariusz, ponieważ ponosimy odpowiedzialność za to, co w tym mieście będzie się działo. Niezależnie od wyniku tych rozmów musimy być przygotowani na zwiększenie nakładów, na dostosowanie czy to jakieś nowego budynku, czy istniejących do potrzeb szkół i ośrodków, które mogą dzieci przyjąć, czy to we własnej siedzibie czy... [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny] Do jakiej konkluzji zmierzam w takim razie? Dzieci chorych, podopiecznych będzie tylko i wyłącznie więcej, wszystkie badania to pokazują. Może być tak, że potrzeby edukacyjne będą z czasem tylko i

wyłącznie większe, mamy czas, jeszcze można się dogadać i odpowiedzialność stoi tutaj za to po obu stronach i o to serdecznie apeluję, bo wydaje mi się, że można to robić lepiej.

Radna Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, jesteśmy dzisiaj na sesji nadzwyczajnej, a moje doświadczenia wieloletnie pokazują, że sesja nadzwyczajna służy głównie temu, że pozyskujemy pewne informacje, zostaje nam przedstawiona sytuacja. Dzisiaj na pewno nie dojdziemy do żadnych konkretnych rozwiązań. Droga do tych rozmów jest otwarta, co deklarują obie strony, potrzeba tylko do tego spokoju, to po pierwsze. Po drugie, nie wiem, jakie blisko trzygodzinne prezentacje i informacje wysłuchiwał Radny Andrzej Kilijanek, bo ja mam wrażenie, że widziałam zupełnie coś innego niż Pan Radny. Mówienie o tym, że miasto nie dba o niepełnosprawnych, że nie inwestuje, że się nimi nie opiekuje, to jest jakaś kompletna bzdura. Od 20 lat obserwujemy, że te nakłady są systematycznie zwiększane. Miejsc dla osób niepełnosprawnych we Wrocławiu mamy tyle, ile potrzebujemy. Nie ma dzieci, które są wypchnięte poza system i pozbawione opieki, możliwości kształcenia, edukacji, rehabilitacji itd. Przypomnę jeszcze raz informację, którą przekazywała Pani Wiceprezydent Renata Granowska, że zostały pozyskane dodatkowe środki z funduszy unijnych na remont tego miejsca, w którym obecnie znajduje się Ośrodek. Ja rozumiem, że zmiany budzą niepokój, zmiany zawsze budzą pewien strach, bo nie wiemy, co będzie, co się wydarzy, jak to dalej będzie wyglądać, ale miejsca dla Państwa dzieci są i nikt nie każe się znikąd Państwu wyprowadzać. Ja naprawdę bardzo gorąco proszę o merytoryczne podejście, o wyważenie emocji, stonowanie. Rozmawiajmy merytorycznie, dzieci są najważniejsze, naprawdę. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Pani Radna, nigdy nie powiedziałem tego, co mi Pani teraz zarzuca. Ja powiedziałem, że do zadań samorządu należy budowanie szkół, przytoczyłem też definicję subwencji i poprosiłem, żebyśmy się nie przerzucali nawzajem odpowiedzialnością tylko zajęli się na tej sali tym, co należy do naszych obowiązków, a jeżeli rodzice, do którego Ośrodka uczęszczają ich dzieci, mówią, że 15 lat temu obiecano im nowy obiekt, to ja się do tego odwołuję. Tu nie było żadnych zarzutów o niezwiększanie środków czy ucinanie środków, my wiemy, że nam szkół we Wrocławiu brakuje. To jest efekt zaniedbań od wielu lat. Mamy nowy start z nowym Prezydentem, rozmawiajmy o tym, co do nas należy a nie o sprawach rządowych czy reformy edukacji, bo my jako samorząd jedyne co możemy zrobić, to dostosować się. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Odniosę się do tego tak, czwarty punkt: *Informacja Prezydenta na temat planów Gminy względem Specjalnego Ośrodka w kontekście zapisów ustawy mówiących o możliwości przekazania*. Nie znajduję tutaj w Państwa wypowiedziach ani jednego wątku, który by nawiązywał do tego pytania, więc pozwolę sobie na to nie odpowiadać, a niby nasze było nie na temat.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałampowicz: Ja jeszcze mam jedną uwagę, że w związku z kolejnymi wypowiedziami dotyczącymi braku możliwości wypowiedziania się mieszkańców na jakikolwiek temat, a szczególnie na sesjach Rady Miejskiej, informuję Państwa Radnych, ale to specjalnie w obecności publiczności, że razem w porozumieniu z Dyrektorem Biura zrobimy szkolenia dla Radnych. One już się odbywały, ale zrobimy system szkoleń. Co tydzień będzie wyznaczony dzień na szkolenia dla Radnych, gdzie będą mogli dowiedzieć się i informować mieszkańców, w jaki sposób mieszkańcy mogą uczestniczyć w posiedzeniach Rady, zabierać głos, jest to w mniej lub bardziej pośredni sposób możliwe. Dziękuję bardzo, przechodzimy do kolejnego punktu.

V. Informacja Prezydenta Miasta na temat planu rozlokowania uczniów oraz nauczycieli po zaprzestaniu działalności SOSW nr 1.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wszystkie informacje na temat tego punktu zostały przekazane we wcześniejszym pierwszym punkcie.

VI. Informacja Prezydenta Miasta na temat pozostałych placówek szkolnych służących dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim, prowadzonych lub finansowanych przez Gminę Wrocław (publicznych i niepublicznych) oraz planów względem nich.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Prezentacja Pani Dyrektor Ewy Szczęch wyczerpała ten punkt.

Radny Andrzej Kilijanek: Chciałbym zadać w tym punkcie pytanie, jak to będzie w przyszłości, bo my chwalimy dzisiaj tutaj NGOS-y i słusznie, one są potrzebne, to jest ten obszar, który jest bardzo w życiu publicznym i społecznym pożądanym i działa. Ja się z Panią Prezydent Granowską zgadzam, że NGOS-y to jest coś, co działa. Natomiast chcę zadać pytanie — czy my nadal planujemy kolejne szkoły przekazywać pod władanie... [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny], tak jak to robiliśmy chociażby ze służbą zdrowia lata temu, niestety, z opieką zdrowotną we Wrocławiu. To jest ten kierunek i są te dwa obszary, gdzie ja bym nie chciał jednak, żeby miasto się pozbywało tutaj kompetencji czy decyzyjności w pewnych kwestiach i tu już bez zupełnej złośliwości po prostu pytam, czy takie plany są?

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: My nie przekazujemy szkół ani w znaczeniu jako instytucja, ani w znaczeniu jako budynek już od wielu lat do prowadzenia innym organom, zwłaszcza jeżeli chodzi o infrastrukturę. Cała infrastruktura pozostaje w rękach Edukacji, ona ma zapisaną taką funkcję i prowadzona jest tam działalność edukacyjna i budynków szkolnych we Wrocławiu nie brakuje. Pomimo tego, że reforma edukacji spowodowała rzeczywiście duże zamieszanie, to udało się 40 budynków pogimnazjalnych wykorzystać na potrzeby szkół podstawowych, liceów i szkół branżowych, dzięki temu nie będzie problemu w przyszłym roku z podwójnym rocznikiem. Jeśli chodzi o rozwój szkolnictwa specjalnego, jeśli będzie taka potrzeba, rozbudujemy szkołę przy ul. Parkowej i szkołę przy ul. Kamiennej, tworząc tam dodatkowe miejsca zgodnie z potrzebami.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Szanowni Państwo, jeszcze w uzupełnieniu tej odpowiedzi Pana Dyrektora Jarosława Delewskiego i w nawiązaniu do pytania Pana Radnego. Mądry samorząd, który chce mieć stabilną sytuację, te dwa systemy buduje paralelnie, to znaczy wzmacnia zarówno szkoły publiczne, dla których on sam jest organem założycielskim, prowadzącym, ale także otwiera spektrum możliwości dla tych wszystkich podmiotów niepublicznych, które mają ochotę, a często jak dzisiaj mogliśmy się przekonać, duże doświadczenie w tej działalności społecznej i edukacyjnej. Tym razem to ja chciałbym podziękować za Pana głos, bo bardzo często mam takie nieodparte wrażenie, że Prawo i Sprawiedliwość w bardzo różnych działaniach kieruje się takim paradygmatem renacjonalizowania wszystkiego i upaństwowiania wszystkiego. To nie jest dobra ścieżka po 30 latach wolnego samorządu, po 30 latach do Okrągłego Stołu i pierwszych wolnych wyborów. Nie wolno po prostu takich rzeczy robić i my przeciwko tej ponownej renacjonalizacji także się we Wrocławiu byśmy chcieli przeciwstawiać, dopuszczając tym samym właśnie podmioty niepubliczne. Ale o jednej rzeczy chciałbym wspomnieć, ponieważ Pan, podając przykłady, wymienił także znowu niebezpieczny dla Rządu przykład służby zdrowia. To ja chciałbym Panu powiedzieć, że te przekształcenia, o których Pan mówi, to były przekształcenia, które niektórzy poza mną pamiętają, siedzących na tej sali, patrzę na Pana Profesora Aniszczyka, który wówczas zasiadał w Zarządzie Miasta i na Pana

Przewodniczącego Jarosława Krauzego, to było w istocie działanie oddolne. Te przychodnie wówczas przekształcały się, o czym warto pamiętać i przypomnieć — bo ja tą historię samorządu Wrocławia i historię miasta znam — przekształcały się w spółki pracownicze. To był ten element upodmiotawiania obywateli tego miasta i bardzo o tym proszę pamiętać i przestać ciągle wrzucać na te sztandary temat prywatyzacji jako jakiejś czarnej mocy, czarnej siły, która jest siłą antyobywatelską. Tak po prostu robić nie można. Trzeba znać historię tego miasta i historię tych przekształceń. Bardzo dziękuję.

VII. Informacja Prezydenta Miasta na temat strategii dotyczącej rozwoju szkolnictwa specjalnego finansowanego przez Gminę Wrocław.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Szanowni Państwo, we Wrocławiu funkcjonuje *Strategia Edukacji*, tak się nazywa dokument przyjęty uchwałą Rady Miasta i tam jest szczegółowo opisana również strategia rozwoju szkolnictwa specjalnego. Wszystko jest zaplanowane według potrzeb i również ten dział, czyli szkolnictwo specjalne jest tam w tych działaniach ujęty. Z tym, że z jednym tylko wyjątkiem finansowanego przez gminę Wrocław to jest prawidłowe sformułowanie, ponieważ nie tylko prowadzonego przez gminę Wrocław, ale również organizowanego we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dziękuję.

Radny Michał Kurczewski: Nawiązuję do kwestii „prywatyzacji”. Na terenie placówki, gdzie mieści się Fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji, z tego co się orientuję, miasto zainwestowało w boisko tak dla celów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Co będzie z tym boiskiem, jeśli rodzice zdecydują, że nie chcą tam posłać swoich dzieci? Tak że ta droga ma swoje pułapki, tutaj najlepiej widać to. Można też przywołać przykład prywatyzowania sieci ciepłowniczej, tak że ten kierunek wcale nie jest dobry. Chciałbym się zapytać tylko, co się będzie działo z tym boiskiem, w które zainwestowało miasto, z tego, co się orientuję, w 2006 roku to zostało na stan ośrodka jakby wpisane.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Mieliśmy tam remontować, poprawiać warunki dla tych dzieci tam czy nie? Miało być fajnie, kolorowo, dobrze czy nie? Boisko z 2006 roku w 2019 roku się zamortyzowało. Dziękuję.

VIII. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Poprzednia sesja Rady odbyła się dzisiaj o godz. 11.00. Sporządzenie protokołu nie było możliwe fizycznie, będzie przedstawione Wysokiej Radzie na sesji kwietniowej razem z dzisiejszym protokołem.

IX. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Stwierdzam, że nie wpłynęły w międzyczasie od poprzedniej sesji żadne interpelacje i zapytania.

X. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Andrzej Kilijanek: Dziękuję wszystkim, również Panu, Panie Prezydencie. Wydaje mi się, że powinniśmy tutaj przypomnieć po raz kolejny o wzajemnym szacunku i o ten szacunek jeszcze raz proszę. Natomiast pozwolę sobie też powiedzieć to, co Pan Dyrektor Delewski powiedział. Wyczerpaliśmy temat w pierwszym punkcie. Ja to traktuję jako celowe działanie, niepotrzebne zupełnie, bo dzisiaj rozmawialiśmy, mieliśmy okazję do debaty. Panie Prezydencie, rozmowa to nie jest naprawdę nic złego ani to nie jest atak. Dzisiaj

chcieliśmy rozmawiać, Pan postawił siebie dzisiaj w roli napastnika, zaatakował Pan Prawo i Sprawiedliwości, jeszcze nie słysząc naszych argumentów i naszych wypowiedzi, bo mówiliście o spektaklu Prawa i Sprawiedliwości, a niestety po trzech godzinach bodajże zaczęliśmy mówić o tym, na czym nam zależy i zadawać pytania, na które chcemy uzyskać odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Chciałbym wygłosić oświadczenie. Jeżeli ktokolwiek z Państwa Radnych ma wątpliwości co do procedury dzisiejszego dnia, chciałby jakieś dodatkowe wytłumaczenia na jakikolwiek temat, to zapraszam na spotkanie do siebie, gdzie będzie to wytłumaczone, dlatego że odrzucam wszystkie możliwe głosy, które tu były mówiące o tym, że w jakiś sposób, jeżeli chodzi oczywiście o sprawy statutowe, sprawy merytoryczne, prowadzenie sesji czy uniemożliwienie jakiegokolwiek głosu, byłoby możliwe. Również proszę Państwa, Rodziców, czy Gości zainteresowanych tym tematem naprawdę starać się działać w ramach prawa, Statutu. Naprawdę jest bardzo dużo możliwości działania na rzecz własnego zdania, tak, żeby można było to zdanie i przedstawiać, a przede wszystkim wpływać na późniejszy wynik głosowania. Nie widzę więcej zgłoszeń, w takim razie zamykam siódmą nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jarosław Charłampowicz

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Łukasz Olbert

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska